

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

GŁOS *weekend*

Piątek
26 lipca 2024
nr 58 (LXXIX)
cena: 20 Kč



WIADOMOŚCI
**PRAWIE POŁOWA
ZAŁOGI NA BRUK?**
STR. 2-3



WYWIAD
**NIKT NIE CHCE
ZAMYKAĆ MAŁYCH
SZKÓŁ** STR. 5



SPORT
**PARYŻ W OLIMPIJSKIEJ
SZACIE**
STR. 10



Bydgoszczanie ponownie pomagają na Zaolziu

WYDARZENIE: Wolontariusze z Fundacji Świetlik z Bydgoszczy po raz kolejny przyjechali na Zaolzie. W poniedziałek i we wtorek we współpracy ze stowarzyszeniem Olza Pro porządkowali stary cmentarz ewangelicki w Karwinie-Meksyku. W środę wyruszyli śladami Polek na Morawach i w Czechach.

Danuta Chlup

Grupa, w tym roku licząca osiem osób, już po raz trzeci zawitała do Karwiny-Meksyku, aby pomóc ekipie Olza Pro z Czeskiego Cieszyna w porządkowaniu cmentarza. Bydgoszczanie usuwali chaszczę porastającą stare groby, wydobywali zapadnięte płyty. Przygotowywali je do fachej inwentaryzacji, którą prowadzi w Karwinie od 2022 roku dr Bartłomiej Gutowski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

– Z roku na rok widać postępy. I to nie jest tylko kwestia tego, że my tu przyjeżdżamy i pracujemy. Przez okrągły rok na Meksyku pracuje ekipa pod opieką Stanisława Kołka z Olza Pro. Przychodzą wolontariusze, którzy są zainteresowani losami tego cmentarza. A my wyznaczamy sobie projektowo działania skupione na tym, żeby odkryć ten cmentarz do końca i wspomóc prace inwentaryzacyjne – powiedziała „Głosowi” jedna z wolontariuszek, Agata Głowińska.

Stanisław Kołek podsumował w środę w rozmowie z „Głosem” dwa dni pracy z wolontariuszami Świetlika.

– Udało się pokosić wysoką trawę i zarośla po prawej stronie cmentarza, za kaplicą. To jest najniższe miejsce na cmentarzu, stanowiące ok. jednej czwartej jego powierzchni. Kiedy są ulewne deszcze, stoi tam woda, co sprawia, że porastają je tataraki i podobne rośliny. Zarośla sięgały wysokości dwóch metrów, trzeba było je dwukrotnie kosić. W tych zaroślach były oczywiście nagrobki, znaleźliśmy nawet dwie tablice z inskrypcjami, które udało się odczytać. Informacje przesłaliśmy doktorowi Gutowskiemu, aby uzupełnił ewidencję, którą robił w Meksyku przed dwoma laty. Uporządkowaliśmy cały teren. Teraz widać, że to miejsce za kaplicą nie jest zarośniętym buszem, ale cmentarzem.

We wtorek odwiedzili wolontariuszy konsul generalny RP Stanisław Bogowski oraz pastor Emil Macura. W ub. niedzielę, przed rozpoczęciem prac na cmentarzu, bydgoszczanie zapoznali się z sylwetkami interesujących cieszyńskich kobiet.

– W niedzielę mieliśmy niesamowite spotkanie z Małgorzatą Rakowską w Domu PZKO w dawnej synagodze w Czeskim Cieszynie i z przedstawicielkami polskich organizacji z Zaolzia. Rozmawialiśmy o kobietach – Polkach i ich roli w budowaniu polskości na Zaolziu, ale także o budowaniu roli kobiety w świecie oraz jak to się przekłada na



• Wspólne zdjęcie wolontariuszy Fundacji Świetlik ze Stanisławem Kołkiem z Olza Pro. Fot. DANUTA CHLUP

naszą współczesność – powiedziała naszej gazecie Anna Kujawka z Fundacji Świetlik.

– To jest świetna grupa osób, które nie przyjechały tu tylko raz, ale wracają i chcą poznać historię Zaolzia – mówiła w rozmowie z „Głosem” Małgorzata Rakowska, która zorganizowała dla gości spacer po Cieszynie i zaprosiła ich do siedziby MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Centrum przy ul. Bożka. Spacer prowadziła Władysława Magiera,

przewodniczka i autorka wielu książek. Zabrała grupę na Wzgórze Zamkowe i do Uliczki Cieszyńskich Kobiet, a następnie wygłosiła prelekcję w Klubie PZKO przy ul. Bożka. Członkinie Koła przygotowały dla gości poczęstunek.

Prócz tego – już po raz drugi – grupa z Bydgoszczy zawitała na „Żwirkowisko” i do Domu Polskiego Żwirki i Wigury w Cierlicku. Spotkała się także z Romanem Wirthem z polskiej księgarni w Czeskim Cieszynie

nie i odwiedziła grób Wandy Delong w Mistrzowicach.

Olza Pro wraz z zaprzyjaźnionymi wolontariuszami już kolejny sezon porządkuje stary cmentarz w Karwinie-Meksyku. W tym roku odbyło się już osiem „brygad”. Oprócz prac bieżących, do których należy przede wszystkim koszenie trawy i usuwanie chaszczy, udało się domurować brakującą ścianę kaplicy. Społecznicy robią wszystko, aby zapobiec dalszej dewastacji obiektu. ▲

Fundacja Świetlik realizuje w tym roku na Zaolziu, ale też w innych miejscach Republiki Czeskiej, nowy projekt pt. „Kobiety za Olzą na przestrzeni wieków”. Po pożegnaniu się z Karwiną ekipa ruszyła w środę dalej w głąb kraju: do Ołomuńca, Brna, Pragi, Hradca Kralowej. Wszędzie tam przedstawiciele Fundacji odwiedzają miejsca, w których pozostawiły ślady kobiety – Polki. Efektem tego będą materiały edukacyjne.

Projekty Fundacji są realizowane dzięki dofinansowaniu z Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA.



REKLAMA

**WAKACJE
W OWIECZCE**

Pensjonat
Owieczka w Nydku
+420 734 753 840
www.penzionovecka.cz

Wykorzystaj swój Beeer-Hill

ZDANIEM... Danuty Chlup



danuta.chlup@glos.live

Kilka dni temu wybierałam do rubryki „Głosik” propozycje książkowe dla dzieci. Wakacyjne, letnie, pachnące przygodą. Z przyjemnością zanurzyłam się w nowych tytułach, ciekawie ilustrowanych okładkach, opisach. I choć nie mogłam książek dotknąć, ponieważ przeglądałam je w Internecie, poczułam się trochę jak w dzieciństwie, kiedy w gminnej bibliotece szperałam na półkach i wybierałam dla siebie lekturę na wakacje. A trzeba wiedzieć, że latem – i zresztą przez cały rok – czytalam bardzo dużo.

Podczas wakacji lubiłam w szczególności sięgać po książki, które opowiadały o wakacyjnych przygodach moich fikcyjnych rówieśników. Do dziś zapamiętałam takie tytuły jak „Wakacje z duchami” czy „Podróż za jeden uśmiech” Adama Bahdaja, w pamięci utkwił mi także tytuł „Każydy pies ma dwa końce” Krystyny Boglar. Jeżeli się nie mylę (a mylić się mogę, skoro czytałam to przed ponad czterdziestu laty), to bohaterowie tej książki, jadąc na wakacje, przekraczali granicę polsko-czechosłowacką w Cieszynie. Było to dla mnie równie zaskakujące, co sympatyczne. Do tej pory byłam bowiem przekonana, że akcje książek toczą się zawsze gdzieś daleko i jest raczej wykluczone, by dotyczyły dobrze znanych mi miejsc.

Zapamiętałam również, a jakże, serię o Panu Samochozdziku Zbigniewa Nienackiego. Zczytywałam się w niej nie tylko podczas wakacji, lecz ze względu na treść podróżniczo-zagadkowo-przygodową była to idealna lektura na lato.

Jakiś czas temu kupiłam na jarmarku książkowym w Karwinie stary egzemplarz „Pana Samochozdzika i templariuszy”. Ot, z nostalgii, z zamiarem, że kiedyś w wolnej chwili wrócę do książki, którą czytałam kiedyś, mając naście lat.

Półki co książka leży. Ale lato jeszcze trwa...

CYTAT NA DZIS



Piotr Głowacki,

polski aktor teatralny i filmowy założył w tym roku fundację promującą wspinaczkę i będzie komentował w telewizji zawody wspinaczkowe podczas rozpoczynających się właśnie igrzysk w Paryżu

W tej chwili mam w życiu trzy ważne tematy: rodzinę, teatr i wspinanie. Te obszary się przeplatają, łączą, w jakimś sensie stają się coraz bardziej nierozrzucone. Korzystam z każdej wolnej chwili, żeby się wspiąć, chociaż nie robię tego systematycznie, jak moja żona

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• Jak czytamy w komentarzu Danuty Chlup, lato jeszcze trwa... Warunki pogodowe mamy zmienne, więc dobrze mieć w zanadrzu różne opcje tego, co robić. A może by na rolki...? Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

26

lipca 2024

Imieniny obchodzą:

Anna, Grażyna, Hanna, Mirosława

Wschód słońca: 4.47

Zachód słońca: 20.37

Do końca roku: 158 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Administratora

Przysłowie:

„Od świętej Anki zimne noce i poranki”

JUTRO...

27

lipca 2024

Imieniny obchodzą:

Julia, Natalia

Wschód słońca: 4.48

Zachód słońca: 20.36

Do końca roku: 157 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Samotnych,

Dzień Chodzenia na Szczudach

Przysłowie:

„Gdy w lipcu słońce dopieka, burza niedaleka”

POJUTRZE...

28

lipca 2024

Imieniny obchodzą:

Tina, Wiktor

Wschód słońca: 4.50

Zachód słońca: 20.34

Do końca roku: 156 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Kultu Masy

Mięśniowej

Przysłowie:

„Gdy się grzmot w lipcu od

południa pada, drzewom się

znaczy szwank i nieuroda”

POGODA

piątek

dzień: 24 do 25°C

noc: 14 do 13°C

wiatr: 1-3 m/s

sobota

dzień: 29 do 30°C

noc: 17 do 16°C

wiatr: 2-4 m/s

niedziela

dzień: 32 do 33°C

noc: 16 do 15°C

wiatr: 4-6 m/s

Prawie połowa załogi na bruk?

Spółka hutnicza Liberty Ostrawa, która od czerwca jest w stanie upadłości, zamierza zamknąć koksownię i zwolnić załogę. Według obliczeń związkowców, mogłoby to dotyczyć nawet 2,6 tys. osób. Wczoraj pojawiło się jednak światło w tunelu.



• Spółka Liberty Ostrawa zamyka koksownię. Fot. Wikipedia/Petr Štefek

osób, czyli ponad połowę załogi.

Slanina poinformował, że związek zawodowy zwrócił się do syndyka masy upadłościowej, aby przejął uprawnienia zarządu spółki i przeszkodził w zwolnieniu pracowników.

– To obniża wartość firmy, ponieważ majątek Liberty Ostrawa jest bez pracowników niemal bezwartościowy – powiedział agencji ČTK.

Kierownictwo Li-berii uzasadniło decyzję o zwolnieniu koniecznością obniżenia kosztów, którego nie da się uniknąć, jeżeli mają zostać utrzymane przy życiu inne zakłady i ich miejsca pracy. Tylko w ten sposób – zdaniem spółki – może być ona atrakcyjna dla potencjalnych nowych właścicieli lub inwestorów.

w komunikacji prasowej, lecz nie podała liczby osób, których mogłyby objąć zwolnienia. Niemniej przewidziany organizacja zakładowej berty RC Petr Slanina powiedział agencji ČTK, że z danych, jakie otrzymali związkowcy, wynika, że zwolnienia mogą dotyczyć 2,6 tys.

Danuta Chlup, sch

Czwartkowe rozmowy członków rządu RC z kierownictwem spółki Moravia Steel, która jest większością w Hucie Trzynieckiej, dają nadzieję, że w Liberty Ostrawa uda się zachować produkcję wtórną i dzięki temu uratować znaczącą liczbę miejsc pracy. Jak zaznaczył minister finansów Zbyněk Stanjura, pracownicy mogliby wrócić do pracy w horyzoncie jednego miesiąca.

Na zwolonej na spotkaniu konferencji prasowej pojawiła się również informacja o istnieniu planów strategicznych dotyczących produkcji podstawowej.

Firma zatrudnia ok. 5 tys. pracowników. We wtorek przedstawiła związkowi zawodowemu projekt obniżenia ich liczby. Liberty poinformowała o tym fakcie

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BYSTRZYCA

Dokończono budowę parkingu przy pętli autobusowej w Pasiekach. Cieszą się z tego nie tylko turyści wyruszający na szlaki, ale także mieszkańcy, którym się nie podobało, że kierowcy parkują samochody na poboczu, a zdarzało się, że i na samej pętli, na której zawracają autobusy. Parking jest przeznaczony dla 15 pojazdów, gmina wybudowała go z własnych funduszy. (dc)

DZIECMOROWICE Niedzielną odpust ku czci św. Marii Magdaleny, która jest patronką kościoła parafialnego, był okazją do pożegnania proboszcza ks. Martina Pastrňáka, odchodzącego do innej parafii. Kapłan otrzymał z rąk wójty Ladislava Rosmana honorowe obywatelstwo Dziecmorowic i zostawił po sobie wykonane z brązu pomniki św. Marii Magdaleny. Ks. Pastrňák objął parafię po odejściu ks. Marcela Puváka, który został odwołany w związku z aferą obyczajową. Nowy kapłan potrafił zjednać

sobie ludzi, wyremontował kościół i organy. Postulował także jako kapelan więzienny w Karwinie. (lkm)

HAWIERZÓW

Awaria przewodu trakcyjnego na 5 godzin zatrzymała w poniedziałek po południu kursy pociągów na odcinku z Ostrawy-Bartovic do Hawierzowa. Były duże opóźnienia – skład przewoźnika RegioJet zmierzający do Pragi czekał na stacji w Hawierzowie aż 340 minut. Na odcinku z Ostrawy-Końcyc do Olbrachcic wprowadzono zastępczy transport autobusowy. Nie były obsługiwane przystanki w Szonowie i Ostrawie-Bartowicach. Jeszcze późnym wieczorem pociągi osobowe relacji Ostrawa – Czeski Cieszyn miały duże spóźnienia. (dc)

ORŁOWA

Szesnaście różnych gulaszy można było skosztować w weekend w orłowskim kinie letnim. Potrawy oceniali jury. Na konkurs zgłoszono gulasze z mięsa wieprzowego, z jelenia, dzika, segedyński. Każdy konkursowy gulasz miał swoją nazwę. Niektóre wskazywały na miejscowość, z której pochodził przepis czy też kucharz. Był np. gulasz bogumiński, pietwałdzki, rożnowski. Najlepszy okazał się gulasz fasolowy, który miał numer startowy 7. „Orłowski Gulaszfest” miał charakter spotkania towarzyskiego z programem muzycznym i atrakcjami dla dzieci. (dc)

Język polski w drugiej rundzie

Uniwersytet Ostrawski ogłosił drugą rundę rekrutacji na studia w roku akademickim 2024/2025. Szereg programów oferuje Wydział Filozoficzny i Pedagogiczny, wolne są także jeszcze miejsca na Wydziale Lekarskim na sześciolletnich studiach medycyny w języku angielskim.

Na Wydziale Pedagogicznym zgłoszenia można składać już tylko do 30 bm. – Chodzi o programy nauki języka polskiego, pedagogów do szkół podstawowych. Wciąż jeszcze są otwarte programy dla nauczycieli języka angielskiego w połączeniu z kilkoma innymi przedmiotami, takimi jak język czeski, informatyka, wychowanie muzyczne, plastyczne, a nawet matematyka – poinformowała rzeczniczka uczelni Dita Ondrejková.

Wydział Filozoficzny przyjmuje zgłoszenia aż do 13 sierpnia. Wolne miejsca są na studiach jedno- i dwukierunkowych, licencjackich i magisterskich. Wśród nich nie brakuje programów nauczycielskich i nienaukowych z językiem polskim, który można studiować w połączeniu z różnymi innymi językami, a także np. z historią, historią sztuki czy filozofią. Możliwe są też jednokierunkowe studia filologii polskiej oraz języka polskiego w komunikacji fachowej, który otwarty jest również w formie zaocznej. Dla osób, które zrobiły już licencjat z języka polskiego, ciekawą opcją mogą być studia magisterskie języka polskiego dla tłumaczy.

Kompletna lista kierunków, na które rekrutacja nadal trwa, dostępna jest na stronie internetowej uniwersytetu. (sch)



Szanowni Czytelnicy

W terminie od 24 lipca do 2 sierpnia z przyczyn technicznych sekretariat redakcji będzie czynny tylko w poniedziałki i czwartki w godzinach 9.00-15.00. Za utrudnienia przepraszamy. Kontakt: info@glos.live, tel. 775 700 895. (r)

Park koło Gabrieli – wizja, która czeka na realizację

POHO Park Gabriela w Karwinie ma opracowaną wizualizację nowej dokumentacji projektowej. Najistotniejsza zmiana architektoniczna polega na tym, że budynek centrum informacji turystycznej zostanie zagłębiony poniżej poziomu terenu. Zbudowany zostanie z materiałów podlegających recyklingowi i w ciągu sześciu lat ma osiągnąć neutralność węglową.

Celem POHO Parku Gabriela jest połączenie historii Karwiny i wydobycia węgla kamiennego z nowoczesnymi sposobami spędzania czasu wolnego. W związku z tym w maszynowni wyremontowanej kopalni Gabriela powstanie sala wielofunkcyjna, w której będą organizowane różne imprezy o charakterze kulturalno-towarzystwym. Natomiast pod powierzchnią ziemi znajdzie się interaktywna ekspozycja muzealna opowiadająca nie tylko o górniczej historii Karwiny.

W sąsiadującym z maszynownią centrum informacji turystycznej przewidziano m.in. restaurację. Oferta gastronomiczna będzie obecna również na placu wokół zabudowań. Zaprojektowane są na nim strefy relaksu, place zabaw czy kino letnie. Dla osób lubiących aktywny wypoczynek



• Wizualizacja centrum informacji turystycznej i wyremontowanego budynku maszynowni kopalni Gabriela. Fot. materiały prasowe POHO Parku

ciekawą propozycją będzie wspinaczka na jedną z wieży wydobywczych.

Do tzw. krzywego kościoła św. Piotra z Alkantary można będzie się przejść po oświetlonym deptaku. Spacerującym będą towarzyszyć zainstalowane wzdłuż chodnika panele informujące o historii zanikłego miasta, jego zabytkach i wydarzeniach.

Na to wszystko trzeba będzie jeszcze poczekać, bo od projektu do realizacji prowadzi długa droga. W ub. miesiącu został złożony wniosek o zezwolenie na budowę, trwają przygotowania do bezpłatnego przekazania gruntów spółce POHO Park

przez przedsiębiorstwo państwowe DIAMO oraz do odkupienia pozostałych gruntów od spółki Aesental. Jesienią rozpoczną się badania archeologiczne terenu, budowa ma ruszyć wiosną przyszłego roku. Otwarcia należy się spodziewać przed końcem 2027 roku.

Budżet parku koło Gabrieli wynosi 503 mln koron. 85 proc. kosztów pokryje dotacja z Programu Operacyjnego „Sprawiedliwa Transformacja”. Założycielami spółki POHO Park są Województwo Morawsko-Sląskie, Miasto Karwina, Agencja Rozwoju Regionalnego MSID oraz Inicjatywa „Dokořán”. (sch)

Seniorzy znajdą tu opiekę

W Karwinie-Nowym Mieście przy ul. Makarenkowej rozpoczęła się budowa nowego domu dla seniorów. Inwestorem projektu jest DS Realitní II, ale obiekt będzie obsługiwała firma ProSeneo, która od ponad trzech lat prowadzi podobne placówki w Řičanach i Karlowych Warach. W efektywnym trzypiętrowym budynku, jaki powstanie przy ul. Makarenkowej, opiekę znajdą 140 osób. Seniorzy będą mieli do dyspozycji komfortowe pokoje, nowoczesne technologie, a przede wszystkim fachową opiekę medyczną.

Radim Slíva, zastępca prezydenta Karwiny do spraw społecznych, podczas oficjalnego rozpoczęcia prac zwrócił uwagę, że wraz z rosnącą średnią wieku życia, prędzej czy później wszyst-

kie miasta, w tym Karwina, będą zmagały się z niewystarczającą liczbą usług dla seniorów. Na ten fakt zwraca uwagę także strategiczny plan rozwoju gospodarczego miasta, który deklaruje wsparcie dla rozbudowy domów opieki dla osób starszych.

Jakub Erben, przedstawiciel firmy ProSeneo, podkreślił, że głównym celem projektu jest zapewnienie wszystkim seniorom godnej starości oraz pomoc rodzinom w czasie, kiedy nie są w stanie zapewnić codziennej opieki swoim bliskim w domu. Zapowiedział, że Dom Seniora w Karwinie oferuje wysoko wykwalifikowaną opiekę i zaopiekuje się czterdziestoma osobami, które nie czują się już na siłach, aby przebywać same w domu lub nie są już w stanie samodzielnie realizować swoich codziennych potrzeb, a także setką

seniorów cierpiących na demencję, w tym chorobą Alzheimera czy Parkinsona.

Radim Slíva przypomniał, że od 2020 roku miasto szukało partnera strategicznego do dofinansowania budowy nowoczesnego domu dla seniorów i po zbadaniu rynku i referencji miasto zaoferowało współpracy firmie ProSeneo, która ma doświadczenie w tym zakresie. Radni już w czerwcu ubiegłego roku wyrazili zgodę na takie rozwiązanie.

Kompleks ProSeneo powstanie na terenie wyburzonych budynków mieszkalnych firmy Heimstaden. Według harmonogramu pierwsi seniorzy będą mogli wprowadzić się tam w styczniu 2026 roku. Termin przyjmowania wniosków na pobyt seniorów nie został jeszcze wyznaczony. (klm)

REKLAMA

77. Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne
Mezinárodní folklorní setkání
The International Folklore Meetings

GOROLSKI ŚWIĘTO

2. - 4. 8. 2024
Lasek Miejski Jablonków

BISTRICA (Bułgaria) • MYGDONIA (Grecja) • GRANDINĚLĚ (Litwa)
Tomáš KOČKO & ORCHESTR + Vojenský umělecký soubor ONDRÁŠ (Czechy)
AVART (Meksyk) • SALONA (Chorwacja) • PS GYMNİK (Słowacja)

www.gorolskiswiето.cz

Przed 110 laty zaczęła się Wielka Wojna

W niedzielę upłynie 110 lat od wybuchu I wojny światowej, dawniej nazywanej Wielką Wojną. Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków w Czeskim Cieszynie przygotował z tej okazji wystawę. Pomniki ofiar znajdziemy w niemal każdej miejscowości na Zaolziu.

Danuta Chlup

W pierwszej wojnie światowej ścierały się dwa stronnictwa. Na jednej stronie stała Ententa, czyli Trójpakt, w skład którego wchodziły: Wielka Brytania, Francja, Rosja, Serbia, Japonia, Włochy (od 1915 roku) i Stany Zjednoczone (od 1917). Jej przeciwnikiem były państwa centralne, inaczej Trójpierścienie: Austro-Węgry i Niemcy, wspierane przez Imperium Osmańskie i Bułgarię. Wiemy, że wojna ta zakończyła się porażką państw centralnych oraz powstaniem w Europie Środkowej licznych państw narodowych, m.in. Polski i Czechosłowacji.

W Wielkiej Wojnie zginęło 14 mln osób. Ta liczba jako całość robi wrażenie, jednak bardziej do nas przemawiają pojedyncze losy żołnierzy z naszego regionu, Śląska Cieszyńskiego. Mieszkańcy obu jego dzisiejszych części – polskiej i czeskiej – walczyli w mundurach austro-węgierskich. Część przymusowo, część, w tym bardzo młodzi chłopcy, na ochotnika, przystępując do legionu śląskiego. Legioniści obozowali w Parku Sikory w dzisiejszym Czeskim Cieszynie, wyruszyli stamtąd na front 21 września 1914 roku.

»Ach wielu, wielu nie powróciło!«

Na wystawie w Kongresie znajdziemy m.in. cytaty ze „Wspomnień” Zofii Kirkor-Kiedroniowej o jej wizycie w tym miejscu i towarzyszących jej odczuciach:

„Raz jeden posłam odwiedzić obóz w parku Sikory. Obok patriotycznego wrzucenia, jakie musiał zrobić widok polskich żołnierzyków, czułam ostry ból. Za jaką to sprawę – rozumną, celową czy raczej złudną – walczyć będą ci dziarscy, weseli, młodzi chłopcy? Ilu ich wróci? Ilu polegnie? Ach wielu, wielu nie powróciło!”

Fotografie niektórych żołnierzy, którzy wrócili – i tych, którzy polegli



• Pomnik ofiar I wojny światowej w parku w pobliżu polskiej szkoły i Domu Polskiego PZKO w Karwinie-Frysztacie. Fot. DANUTA CHLUP

– znajdziemy na wystawie przygotowanej przez Mariannę Steffka.

– Mężczyźni ze Śląska Cieszyńskiego, którzy osiągnęli wiek poborowy, powoływani byli do armii. Do legionu śląskiego zgłaszali się także młodzi chłopcy. Legionistami były już piętnastoletki, gimnazjaliści z Orłowej. Najmłodszym legionistą był 14-letni Rudolf Halama – zdradca Steffka.

Jan Greń z Poręby (poległ), Adolf Musioł ze Staniszowic (zmarł na tyfus), Józef Onderek, Karol Mikula i Sylwester Guziur z Cierlicka Górnegogo (polegli), Jan Mikula z tej samej wsi (zmarł na czerwonkę), Henryk Chlebiak i Franciszek Chlebiak z Kozobędza (polegli), Paweł Niedoba z Nieborów (poległ), Rudolf Nardelli z Karwiny (poległ), bracia Adolf i Józef Staniek z Grodziszczca (polegli) – to imiona i nazwiska tylko niektórych żołnierzy i legionistów z dzisiejszego Zaolzia, którzy stracili

życie na froncie czy też zabiły ich choroby, których tam się nabawili.

Wystawa Ośrodka Dokumentacyjnego przypomina także tych, którzy w wojny powrócili – do takich należał m.in. pisarz Gustaw Morcinek czy też lekarz Józef Mazurek. Nie jeden Cieszyński dostał się podczas wojny do niewoli, przykładem może być Alfred Farny z Nawisia, który spędził prawie cały ten okres w niewoli rosyjskiej.

Wojna z kobiecej strony

Utrata mężów, synów, braci czy ojców była bolesna i dotkliwa dla ich rodzin. Przypomina o tym zdjęcie kobiety w chustce – Joanny Szczerby (z domu Mikula) z Cierlicka Górnegogo. W pierwszej wojnie straciła męża Józefa i dwóch braci, w drugiej zginął w obozie koncentracyjnym Auschwitz jej syn Franciszek. Takich matek było więcej.

Kto, kiedy i komu wypowiedział wojnę?

28 lipca 1914 Austro-Węgry (A-W) wypowiedziały wojnę Serbii, 1 sierpnia Niemcy Rosji, 3 sierpnia Niemcy Francji i Belgii, 4 sierpnia Anglia Niemcom, 5 sierpnia A-W Rosji, 6 sierpnia Serbia Niemcom, 11 sierpnia Czarnogóra A-W i Niemcom, 11 sierpnia Francja A-W, 13 sierpnia Anglia Austro-Węgom, 23 sierpnia Japonia Niemcom, 25 sierpnia A-W Japonii, 28 sierpnia A-W Belgii, 2 listopada Rosja Turcji, 5 listopada Francja Turcji i Anglia Turcji, 7 listopada Belgia Turcji i Serbia Turcji, 23 maja 1915 Włochy A-W, 21 sierpnia Włochy Turcji.

(Podsumowanie zamieściła „Gwiazdka Cieszyńska” z 27 sierpnia 1915 roku).



• Józef Staniek z Grodziszczca poległ w lipcu 1916 roku w Karpatach. Fot. Ze zbiorów Ośrodka Dokumentacyjnego KP

Pamięć w kamieniu

Osobna plansza poświęcona jest Cieszynowi – miastu, w którym podczas Wielkiej Wojny stacjonował sztab armii Austro-Węgier. Dlatego też przybywali nad Olzę najwyżsi przedstawiciele sojusznicznych państw. Na jednej z fotografii uwieczniono defiladę wojskową przed głównodowodzącym armii, arcyksięciem Fryderykiem Habsburgiem.

Inna plansza przypomina pobyt legionistów polskich pod dowództwem Józefa Piłsudskiego w Jabłonkowie oraz Władysława Sikorskiego w Nawsiu. W obu miejscowościach znaleźliśmy upamiętniające ich tablice. Na

jabłonkowskim cmentarzu nie da się przeoczyć okazałego pomnika legionistów, nad którym „czuwa” pokaźnych rozmiarów orzeł z rozpiętymi skrzydłami.

Pomniki i tablice upamiętniające ofiary wojny znajdują się w niemal wszystkich miejscowościach Śląska Cieszyńskiego – od Śląskiej Ostrawy i Frydka po Ustroń i Wiśle. W niektórych umieszczono je na cmentarzach lub tuż przy nich (m.in. w Suchej Górnej i Średniej, Karwinie-Raju i Piotrowicach), w innych stoją osobno – w pobliżu szkoły, kościoła, urzędu gminy (na przykład w Karwinie-Frysztacie, Stonawie, Dąbrowej, Lomnej Dolnej). Część z nich odnowiono przed dziesięć laty, z okazji 100. rocznicy wybuchu I wojny światowej.

Zaczynamy tańczyć! Czas na święto folkloru

Już jutro rozpoczyna się Tydzień Kultury Beskidzkiej (TKB). Zanim jednak zespóły folklorystyczne z różnych stron Polski i świata zawitają do Jabłonkowa na „Gorołski Święto”, mieszkańcy Zaolzia mogą oglądać je w pobliskiej Wiśle.

– W tym roku rozbudowujemy wiślański amfiteatr, ale nie wyobrażamy sobie, żeby tak piękna tradycja została przerwana. Sercem TKB w tym roku będzie Plac Hoffa.

Wiślański rynek od godzin popołudniowych do późnych godzin wieczornych wypełni się wspaniałym folklorem i dźwiękami muzyki z całego świata – mówi Tomasz Bujok, burmistrz Wisły.

Świętowanie rozpoczęło się już w czwartek wernisażem plenerowej wystawy fotografii Daniela Franka „Złote Runo” poświęconej pasterstwu, która opowiada o ludzkiej i owcach oraz ich współistnieniu w przestrzeni Karpat. Tradycyjnie

TKB zainauguruje barwny korowód, który przemarszeruje przez Wiśle w sobotę o 15.00. Następnie widzów czekają widowiskowe koncerty.

Choć w związku z rozbudową amfiteatru główna scena, a co za tym idzie także największe koncerty, wtedy miały miejsce na Placu Hoffa, nie oznacza to, że amfiteatr zostanie zupełnie wyłączony ze świętowania. Pod jego kopułą zostanie zainstalowany telebim, na którym będą

transmitowane koncerty z dużej sceny.

W Parku Kopczyńskiego i na Placu Hoffa odbywać się będzie jarmark sztuki, rękodzieła i rzemiosła. Swoje stragany wystawią tam twórcy ludowi, ceramicy, koronczarki, malarze, rzeźbiarze czy twórcy biżuterii. Nie zabraknie placówk z blachy i żelaza, bez których nie ma świętowania Tygodnia Kultury Beskidzkiej. Od 29 lipca do 2 sierpnia odbędą się warsztaty pod wspólną nazwą „Sztu-

ka żywotka”, podczas których widzowie poznają bliżej ten element tradycyjnego stroju. W Wiśle nie zabraknie także góralskich potańcówek, które cieszą się dużym powodzeniem, ale także dodatkowych atrakcji, jak opowieści o TKB na podstawie bajki „Najdłuższy Tydzień w Roku”, czy konkursu na „Najszybszego górala”, który co roku cieszy się coraz większym zainteresowaniem zarówno widzów, jak i kandydatów do tego miana. (klm)

Nikt nie chce zamykać małych szkół

Ze Stanisławem Folwarcznym, wicehetmanem ds. szkolnictwa województwa morawsko-śląskiego, rozmawiamy o projekcie zmian w Ustawie Szkolnej dotyczących przedszkoli i szkół podstawowych. – W żadnym wypadku nie chodzi o likwidację małych przedszkoli i szkół z pierwszym stopniem nauczania – podkreśla.

Beata Schönwald

Zamysł ministerstwa szkolnictwa, by na podstawie nowej Ustawy Szkolnej połączyć mniejsze szkoły w jeden podmiot prawny, został przez wiele osób odczytany jako atak na małe, wiejskie szkoły, których głównym atutem są rodzinna atmosfera i indywidualne podejście do ucznia. Zgadza się pan z taką interpretacją?

– Jednym z tematów, które są poruszane w związku z przygotowaniem zmian w Ustawie Szkolnej, jest temat wielkości szkół. Punktem wyjścia do dyskusji jest strategia 2030+, która została opracowana parę lat wstecz i określała najważniejsze zadania, którymi szkolnictwo powinno się zająć. Jedną z kluczowych spraw było obniżenie biurokracji w szkołach. Stwierdzono wtedy, że jednym z powodów, dlaczego szkolnictwo zmaga się z tak wielkim biurokratycznym balastem, jest duża liczba organizacji budżetowych – samodzielnych szkół i przedszkoli, które każde we własnym zakresie prowadziła księgowość finansową i kadrowo-płacową oraz mają na swojej głowie cały szereg zadań o charakterze administracyjnym.

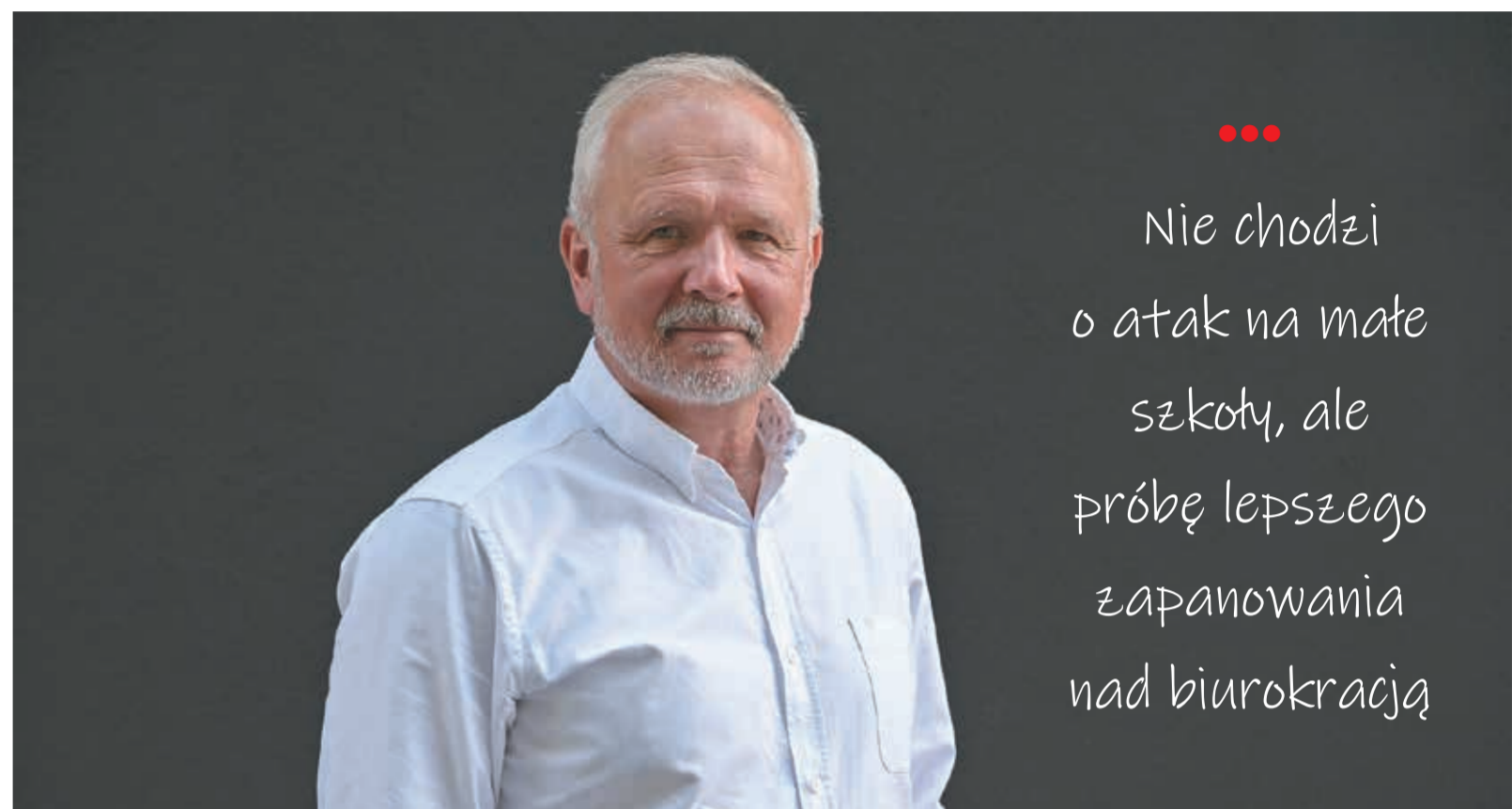
Wśród moich kolegów dyrektorów o prawdę nie brakuje takich, którzy będą przekonywać mnie o tym, że oni najlepiej zarządzają swoją placówką, bo jest mała, fajna i w związku z tym niemal pod każdym względem idealna. Z ich punktu widzenia rzeczywiście może to tak wyglądać. Jeśli jednak jakaś organizacja ma być zarządzana sprawnie, efektywnie i ekonomicznie, musi mieć odpowiednią wielkość. Z analizy kosztów niepedagogicznych szkół i przedszkoli wynika na przykład, że rachunkowość finansowa w placówce do 50 uczniów kosztuje w przeliczeniu na jednego ucznia 1034 koron miesięcznie. W szkole z 101-250 uczniami już tylko 242 korony, a powyżej 500 uczniów 99 koron. Podobne dysproporcje występują w kosztach pozostałych czynności administracyjnych, takich jak prowadzenie dokumentacji szkolnej, pozyskiwanie dotacji, administracja strony internetowej, za które dyrektor szkoły ponosi odpowiedzialność. Tymczasem wizja ministerstwa jest taka, żeby dyrektorzy, którzy poświęcają obecnie 80 proc. swojego czasu na sprawy niezwiązane z edukacją, byli przede wszystkim liderami pedagogicznymi. Nie chodzi zatem o atak na małe szkoły, ale próbie lepszego zapanowania nad biurokracją, która wymaga zbyt wielkiego nakładu czasu i środków.

Często jest tak, że jedyna szkoła w wiosce nie ma 200 uczniów. Z kim się połączy? Z większą szkołą z sąsiedztwa?

– Myślę, że właśnie z tego, co pani teraz powiedziała, bierze się to całe nieporozumienie i medialny zamęt. Tymczasem w objaśnieniach projektu Ustawy Szkolnej jest napisane, że zasada ta nie dotyczy szkół założonych na mocy art. 18, pkt. 9, szkół specjalnych oraz szkół z językiem nauczania mniejszości narodowej, a także sytuacji, kiedy gmina jest założycielem tylko jednej szkoły lub przedszkola.

Ilu szkół i przedszkoli w naszym województwie będą dotyczyć zmiany planowanej przez ministerstwo?

– W województwie morawsko-śląskim jest 153 szkół gminnych liczących poniżej 180 uczniów oraz 180 przedszkoli posiadających własną osobowość prawną. 18 spośród nich to przedszkola jednoklasowe, a 23 przedszkola dwuklasowe. Zmiana przewidziana w nowej Ustawie Szkolnej mogą więc potencjalnie dotyczyć właśnie tych placówek.



• Stanisław Folwarczny uważa, że zmiany w Ustawie Szkolnej są konieczne. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

zamykać, one nadal będą działały, będą miały swoich dyrektorów, z różnicą, że ich dyrektorzy będą mieli znacznie więcej czasu na działalność edukacyjno-wychowawczą, ponieważ za ich zarządzanie będzie odpowiedzialny dyrektor szkoły, z którą formalnie zostaną połączone. Uważam, że to dobre rozwiązanie, no bo niby z jakiej racji ma dyrektor przed szkoła martwić się o budżet, zapłacone w terminie faktury i GDPR? Ona przecież skończyła studia wychowania wczesnoszkolnego po to, by pracować z dziećmi.

Oczywiście, nie wszystkich, bo jak powiedziałem, w grę nie będą wchodziły polskie szkoły i przedszkola oraz jedyne placówki edukacyjne w gminie. Z całą pewnością nie zostaną natomiast np. dwa podmioty prawne w gminie, gdzie samodzielnie działające przedszkole ma 45 dzieci, a szkoła 47 uczniów w trzech klasach. Uważam, że jest to sytuacja absurda. Nie widzę bowiem najmniejszego powodu, po co każda z tych placówek ma prowadzić własną księgowość, samodzielnie rozliczać się z organem założycielskim, czyli z gminą, samodzielnie rozliczać z województwem bezpośrednie koszty kształcenia, które napływają z ministerstwa oraz pilnować wielu innych spraw. Nie widzę też powodu, czemu gmina ma w związku z tym opracowywać dwa budżety i przeprowadzać ich kontrole, a takie instytucje, jak urząd skarbowy, urząd ubezpieczeń społecznych czy ubezpieczalnie zdrowotne przeprowadzać osobne kontrole w każdej z tych placówek. W dzisiejszych czasach, kiedy w szkołach wciąż przybywa obowiązków administracyjnych – dawniej nie było przecież GDPR, nie było procedury administracyjnej przyjmowania dzieci do szkoły itp., należy stworzyć taki system, który będzie prowadzony profesjonalnie i będzie gwarantował, że w razie choroby jednego pracownika będzie inny, który od razu go zastąpi. To jest jednak możliwe tylko w przypadku dużych placówek. Dla szkoły, gdzie jest jedna osoba, jej dłuższa niedyspozycja oznacza prawdziwą katastrofę. Księgowość organizacji budżetowych jest znacznie bardziej skomplikowana od księgowości firmowej, w związku z czym brakuje osób, które znają się

na rzeczy. W Finlandii np. istnieją szkoły, do których uczęszcza nawet 10 tys. uczniów, co nie oznacza, że wszyscy uczyć się w jednym budynku i na terenie jednej gminy. Istotną jest to, że administracja szkolna skoncentrowana jest w jednej organizacji, która ma 100 „urzędników”, co w przeliczeniu na jednego ucznia daje lepszy wynik niż w RC.

Z analizy, którą pan przytoczył na początku naszej rozmowy, wynika, że dopiero organizacja budżetowa powyżej 500 osób przynosi optymalny wynik ekonomiczny, jeśli chodzi o jej koszty niepedagogiczne przypadające na jedno dziecko. Zatem szkoła powyżej 500 uczniów to ideał?

– Aby szkoła mogła sprawnie funkcjonować, na drugim stopniu powinny być w jednym roczniku trzy klasy. Obecnie wygląda to tak, że każdy chce mieć szkołę pełnoklasową, w efekcie czego w klasach od 6. do 9. uczy się po 15 uczniów. To powoduje sytuację, że na modernizację klas pracownicy fizycznej otrzymują 4 mln koron po to, by odbyło się w niej 6 lekcji tygodniowo, co w przeliczeniu na jeden dzień daje niespełna 60 minut. O tym, że chodzi o niewykorzystane środki, nie muszę chyba nikogo przekonywać. Pieniądże to jedna rzecz. Druga sprawa to wykorzystanie kompetencji nauczycieli, co z kolei wiąże się z jakością procesu kształcenia. W szkole, gdzie na drugim stopniu jest jedna klasa w każdym roczniku, nauczyciel ma 4 lekcje wychowania plastycznego, 4 lekcje wychowania muzycznego, 4 lekcje wychowania obywatelskiego, 6 lekcji fizyki, 4 lekcje chemii itd. Nawet jeśli skończył

studia pedagogiczne dwóch przedmiotów, to będzie to za mało na pełny etat. Prawdopodobnie będzie więc uczyć również tego, na czym się nie zna. Z jakim skutkiem? Niech każdy sobie odpowie. Co innego, jeśli w jednym roczniku będą trzy klasy. Klasopracownie będą znacznie lepiej wykorzystane i zamiast 6 lekcji fizyki tygodniowo odbędzie się ich tam 18. Uważam, że to należy jasno powiedzieć: jeśli w danej klasopracowni nie będzie co najmniej 3 lekcji dziennie, nie ma co marzyć o unijnych pieniądzach na remont. W większej szkole również nauczyciel znacznie lepiej wykorzysta swój potencjał. Po pierwsze, będzie uczył tego, czego jest specjalistą. Po drugie, robiąc przygotowanie tej samej lekcji dla trzech równoległych klas, będzie mógł więcej czasu poświęcić np. na wybór pomocy dydaktycznych, a jeśli lekcja wyjdzie za pierwszą, będzie mógł to i owo poprawić.

Czy tymi sprawami też ma się zająć nowa Ustawa Szkolna?
– Problem, o którym mowa, nie jest podejmowany, bo wywołałby zbyt wielkie poruszenie. Jeśli jednak zależy nam na podnoszeniu poziomu nauczania i dobrej kondycji finansowej i materialnej naszych szkół, to należy znaleźć odwagę, by wprowadzić w życie rozwiązania, które niekoniecznie będą się wszystkim podobaly. Łączenie szkół i przedszkoli do 200 uczniów to tylko pierwszy krok. Mam nadzieję, że w parlamencie znajdzie się dosyć osób, które go poprą, bo chodzi o krok konieczny, po którym – chciałbym wierzyć – przyjdą kolejne.

GŁOSIK



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Również latem może być wiosennie

Miejscowe Koło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Trzanowicach zorganizowało w ubiegłym tygodniu kolejną edycję „Lata z tradycją”. W półkoloniach wzięło udział 35 dzieci.

Danuta Chlup

„Lato z tradycją” odbywa się od kilkunastu lat. W tym roku, podobnie jak w poprzednim, włączone zostało do cyklu półkolonii „Wakacje na Zaolziu”. Przygotowanie i przebieg imprezy spoczywały na barkach kadry liczącej ok. 20 osób, wliczając w to również osoby pracujące w kuchni.

Tematem obozu jest „Wiosna nad Stonawką”. To oznacza, że wróciliśmy do Wielkanocy – malowaliśmy z dziećmi jajka, piekliśmy baranka, chłopcy pletli „karbaczę”. Program obozu zostanie zakończony wiankami na świętego Jana, które są również tematem występu dożynkowego – tłumaczyła kierowniczka „Lata z tradycją” Weronika Kicmer.

Przygotowanie programu artystycznego na gminne dożynki jest

co roku jednym z głównych zadań półkolonii.

Program przygotowujemy głównie z „Dzieckami z Trzanowic”, które przez cały rok uczęszczają na kółko, ale włączyliśmy także dzieci z obozu. Jest osobny taniec chłopców i osobny dziewczynek – dodała Kicmer.

Trzanowickie półkolonie wyróżnia ponadto duże rozpięcie wieku uczestników: od kilkulatków po uczniów najstarszych klas szkół podstawowych.

Zaintrygowało mnie, że dzieci mają chusty udekorowane różnymi kolorami. Również koperty z zadaniami, przygotowane do gry terenowej, miały różnokolorowe oznakowanie.

Jesteśmy podzieleni na grupy. W każdej są starsze, i młodsze dzieci. My starsi pomagamy młodszym. Każda grupa ma chusty pomalowane w swój kolor. To po to, żebyśmy się poznali, ponieważ odbywają się współzawodnictwa, a niektórzy nie pamiętają, do której grupy należą.



• Próba programu dożynkowego. Fot. DANUTA CHLUP

Pierwszego dnia dostaliśmy białe chusty i sami je sobie ozdobiliśmy – wyjaśniła Maria Czolko, jedna ze starszych uczestniczek.

Jej młodsze koleżanki Anna Folwarczna i Sara Kowalczyk opo-

wiadają, jak wyglądało pieczenie baranka. Nie wystarczyło połączyć według przepisu wszystkie składniki, trzeba było także odpowiadać na pytania dotyczące cukru, jajek, oleju czy mąki.

Uczestnicy mieli także zajęcia kreatywne. Robili na przykład według przepisu wszystkie składniki, młodsze dzieci z koralików, starsze ze sznurków, bardziej skomplikowane.

POP ART

394

Janusz Bittmar

W tym numerze Pop Artu recenzja muzycznej części zakończonego w weekend festiwalu Colours of Ostrava, bez którego nie wyobrażam już sobie lipcowego krajobrazu w naszym regionie.

RECENZJE

COLOURS OF OSTRAVA (17–20. 7.)

22 lata na mapie kulturalnej zobowiązują. Festiwal Colours of Ostrava, który w 2002 roku startował w skromnych warunkach pchany do przodu przez muzycznych zapaleńców z Ostrawy i okolic, w 2024 roku potwierdził swoją dominację w kategorii imprezy wielokulturowej co najmniej w Europie Środkowej. Większość dużych festiwali organizowanych latem lubi nazywać się „największymi”, „najważniejszymi” czy „najgłośniejszymi”. W przypadku Coloursów nie liczby ani decyzje decydują o popularności.

Tegoroczne Coloursy stały pod znakiem zmasowanego ataku muzyki rockowej. Tak nie było od wielu edycji. W tym roku organizatorzy postawili sprawę jasno: „Narzekaliście w ostatnich latach na skromny udział rockowych wykonawców, a więc proszę bardzo”. Wyślanicy rocka pojawili się w pokaźnej liczbie – żelży zważyć, że chodzi o festiwal stawiający przecież na bogactwo i różnorodność muzyki z całego świata. Gwiazdą pierwszego dnia, idealnie na rozgrzewkę, był Tom Morello. Świetny gitarzysta znany m.in. z występów w kultowej formacji Rage Against The Machine, w ostatniej chwili zastąpił w Ostrawie amerykańska formacja Queens Of The Stone Age, która miała zagrać w środę wieczorem, ale nie pozwolił na to stan zdrowia wokalisty. Morello, który do Ostrawy przyjechał po festiwalu Open'er w Gdyni, w zasadzie uratował w środę honor rocka, który w jego wydaniu sprowadził się do ostrej gitarowej jazdy bez trzymanki. Morello, na całe szczęście dla mnie, skupił się na muzyce, a nie politycznej agitacji. Przyznam się, że obawiałem się zwłaszcza dłuższych przerw pomiędzy utworami, które znany z umiłowania Kubys i socjalizmu Morello wykorzysta do dywagacji na temat kondycji świata. Obyło się bez obciachu, a muzycznie też było nieźle. Wołę jednak oryginalne utwory Rage Against The Machine od aktualnej twórczości tego bez wątplenia znakomitego gitarowego wioślara. Przygotówką do koncertu Morello było spotkanie z czeską formacją Madhouse Express na alternatywnej scenie zamajstrowanej przez dziennikarzy muzycznego pisma Fool Moon.

Jeśli środa dała potężnego kopniaka, w tym także na mniejszych muzycznych

• Lenny Kravitz zabrał fanów w kosmiczną jazdę po rockowej autostradzie.



• Smith pojawił się na scenie raz po raz w nowych wyszukanych kreacjach. Zdjęcia: ARC Colours of Ostrava

scenach rozsiansych na terenie Witkowic Dolnych, czwartek był już prawdziwym świętem muzyki. Postanowiłem w tej recenzji skupić się na koncertach, które mnie najbardziej urzekły i których oczekiwałem z dużą niecierpliwością. W czwartek były to dwa wyjątkowe wydarzenia: koncert praskiej formacji Tata Bojs, zapraszanej regularnie na Coloursy, oraz występ Sama Smitha, jednej z najważniejszych postaci współczesnej muzyki. Brytyjczyk na swojej monumentalnej trasie koncertowej po Europie promuje nie tylko ostatnią płytę „Gloria”, w Ostrawie zabrzmiały bowiem wszystkie największe przeboje artysty. Z dużym zespołem towarzyszącym, tancerzami oraz wciągającą oprawą audio-wizualną Smith odpał w czwartek muzyczną petardę. W pierwszej części koncertu Smith nawiądywał akumulatory głównie wrażliwym odbiorcom muzyki, w drugiej – tancerzynie – rozpał prawdziwy huragan dźwięków z pogranicza R&B, muzyki tanecznej czy hip hopu. Ten koncert był zarazem przeglądem mody z pogranicza haute couture, Smith pojawił się bowiem na scenie raz po raz w nowych wyszukanych kreacjach. Co ciekawe, w hotelu, w którym na czas Coloursów zamieszkał Smith i jego pokazna świta, jeden duży pokój został przeznaczony wyłącznie na ciuchy. W przypadku Tata Bojs można mówić o kwintesencji skromności. Koncert na T-Mobile Stage członkowie czeskiej formacji potraktowali jak wielką zabawę z widzami. Po ostatnim występie w Ostrawie, w auli Gong z ostrawską Filharmonią Janáčka, muzycy postawili na czystą formę rocka z domieszkami elektroniki. I jak zawsze było świetnie.

O tym, że wiek to tylko liczba, przekonał z kolei Lenny Kravitz. Amerykański muzyk w dowodzie osobistym ma zapisaną datę urodzenia 26 maja 1964, ale w piątkową noc na Česká Spořitelna Stage wiał miatał niczym 16-latek, który właśnie otrzymał prawo jazdy. Kravitz zabrał fanów do kosmosu, w kosmiczną jazdę po rockowej autostradzie. Osem dużych tirów przywoziło do Ostrawy nowoczesniejszą aparaturę dźwiękową, a kilkudziesięciu techników ze sztabu Kravitz krzątało się po terenie Witkowic Dolnych już na kilka godzin przed piątkową „Gloria”. W Ostrawie zabrzmiały bowiem wszystkie największe przeboje artysty. Z dużym zespołem towarzyszącym, tancerzami oraz wciągającą oprawą audio-wizualną Smith odpał w czwartek muzyczną petardę. W pierwszej części koncertu Smith nawiądywał akumulatory głównie wrażliwym odbiorcom muzyki, w drugiej – tancerzynie – rozpał prawdziwy huragan dźwięków z pogranicza R&B, muzyki tanecznej czy hip hopu. Ten koncert był zarazem przeglądem mody z pogranicza haute couture, Smith pojawił się bowiem na scenie raz po raz w nowych wyszukanych kreacjach. Co ciekawe, w hotelu, w którym na czas Coloursów zamieszkał Smith i jego pokazna świta, jeden duży pokój został przeznaczony wyłącznie na ciuchy. W przypadku Tata Bojs można mówić o kwintesencji skromności. Koncert na T-Mobile Stage członkowie czeskiej formacji potraktowali jak wielką zabawę z widzami. Po ostatnim występie w Ostrawie, w auli Gong z ostrawską Filharmonią Janáčka, muzycy postawili na czystą formę rocka z domieszkami elektroniki. I jak zawsze było świetnie.

przez mnie utwór „Fear” posłużył za wstęp do długiej instrumentalnej jazdy wszystkich muzyków na scenie. Na koncertach Kravitz wspiera rodzina znakomitych muzyków sesyjnych i nie inaczej było na Coloursach. Fenomenalnie spisała się m.in. zjawiskowa, młodzieńka perkusistka Jas Kayser, która zastąpiła w koncertowym składzie inną czarnoskórą perkusistkę, Cindy Blackman. Wiernym towarzyszem podróży jest zaś gitarzysta Craig Ross, który na Coloursach nie przesadzał z solówkami, ale jak już wykręcił numer, to kominy pobliskiej huty zaczynały się niebezpiecznie chwiać.

Motywnym przewodnikiem koncertu Kravitz była miłość po różnych postaciach. Miłość odważajmionna – czyli dziesięć minutowe podziękowania fanom, słowa o magicznym miejscu i pięknych istotach, Kravitz zafundował wszystkim w finale dwugodzinne koncertu, przy okazji zagrane na bis „Let Love Rule”.

Sobota, która na Coloursach była okazją dla seniorów pragnących za darmo zakosztować atmosfery dużego festiwalu, zdominował wieczorny koncert Jamesa Blake’a. Karierę Blake’a, 36-letniego brytyjskiego producenta, muzyka i kompozytora, śledzę na bieżąco od płyty „Overgrown” (2013) i po ostrawskim koncercie wiem na pewno, że ten chłopak jeszcze nie powiedział w muzyce ostatniego słowa. Występ Blake’a, siedzącego przez cały czas koncertu w skupieniu za klawiszami, był w opozycji do ekstrawaganckiej muzycznej fety Sama Smitha. Obu artystów łączy jednak łatwość pisania świetnych, wielowarstwowych utworów, które idealnie sprawdzają się na żywo. Blake znakomity sobotni koncert na Coloursach zakończył fragmentem ze wspomnianej przez mnie płyty „Overgrown” (2013) będącej przepustką do wielkiej kariery. W trakcie występu, który rozpoczął się lekko po godz. 22, Blake przeplatał dubstep z muzyką elektroniczną, trip-hopem, ale też soulem, zaprezentował również własną wersję przeboju grupy Radiohead, „No Surprises”. Ten przepiękny utwór napisany w 1995 roku przez Thoma Yorke’a podczas trasy koncertowej z grupą R.E.M., zagrany i zaśpiewany przez Blake’a z niebywałym wyczuciem, był hołdem dla miłości i wolności. Dwóch haseł, które zdominowały tegoroczne Coloursy.

PS W piątek niespodziankę sprawili swoim fanom członkowie polskiej grupy Kwiat Jabłoni. W finale występu na T-Mobile Stage na scenie gościnnie pojawiła się... Ewa Farna. Takie rzeczy tylko na Coloursach!

GŁOSIK I LUDMIŁKA

Borówka czy jagoda?

Skrzaty wybrały się w góry. Postanowiły wspiąć się na Ostry. Jak nazwa wskazuje, trzeba iść ostro pod górę, co dla małych skrzaków nóżek jest nie lada wyzwaniem. Ale kiedy dopisuje dobry humor i chęć osiągnięcia celu, wszystko staje się łatwiejsze. I tak było w przypadku Głosika i Ludmiłki.

– Teraz będziemy już tylko odpoczywali – oświadczył Głosik, gdy dotarli do schroniska i kupili sobie lemoniadę. Kiedy tylko ją wypili, wyciągnął się na kocu. Ludmiłka poszła w jego ślady, lecz leniuchowanie szybko zaczęło ją nudzić.

– Chodź, Głosiku, tu zaraz nad schroniskiem jest dużo krzaków borówek. Wzięłam z domu słoik, nabieramy sobie owoców.

Próżne słoneczko rozleniwiało Głosika, ale posuchał Ludmiłki i ruszył jej śladem.

Borówek rościło sporo, zatem słoik powoli się napełniał. Powoli, bo wiadomo, że to drobne owoce.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby Głosik i Ludmiłka nie zaczęły się kłócić o nazwę.

– To nie są borówki, tylko czarne jagody. Tak jest poprawnie po polsku – odezwał się Głosik.

– Jagoda dziwnie mi brzmi, poprawna nazwa to na pewno borówka – stwierdziła Ludmiłka, nie odrywając się od pracy.

– A właśnie, że nie! Czytałyśmy przecież książkę „Na jagody!”, któ-



Rys. WŁADYSŁAW OWCZARZY

rą napisała Maria Konopnicka. I lody są w Polsce o smaku czarnej jagody, a nie borówki – Głosik wyciągnął argumenty.

Te jednak nie przekonały Ludmiłki.

– Dla mnie to borówka. Jestem przekonana, że ta nazwa jest poprawna.

Na szczęście kłótnia nie pospusła skrzatom wycieczki, ponieważ w porę się zreflektowały, że nie ma sensu jej ciągnąć.

A kiedy wróciły do domu i odpoczywały, zającąc się nabieranymi owocami z bitą śmietaną,

Ludmiłka sięgnęła po smartfon i zaczęła szukać informacji na portalach przyrodniczych.

– No i proszę – oboje mamy rację! – zawałowała. – Czarna jagoda to oficjalnie borówka czarna. I czytam, że w różnych regionach różnie jest nazywana: albo jagoda, albo borówka. A u nas, na Zaolziu, to właśnie borówka.

– No to się cieszę, że oboje mamy rację – stwierdził Głosik, gdy przelknął kolejną porcję owocowego deseru. – Zgoda zawsze jest lepsza od kłótni.

(dc)

Na wakacjach o... wakacjach

Latem najchętniej czytamy książki zabawne i lekkie. Przyjemność jest podwójna, kiedy opowiadają o wakacyjnych przygodach. Przedstawiamy kilka polskich nowości książkowych dla dzieci w letnim klimacie.

»Wakacyjna misja«
(Anna Włodarkiewicz)



Gaja z leśniczówki wyrusza nad Bałtyk. Wakacje będzie spędzała wśród wydm, piaszczystych plaż i morskich fal. Dla dziewczynki będzie to także okazja do poznania nadmorskiej przyrody. Gaja wraz z nowymi przyjaciółmi założy Klub Błękitnej Fali, który pokaże innym czasowiczom, jak ważne jest dbanie o środowisko. To będzie prawdziwa wakacyjna misja!

»Lato wólczykijów«
(Natalia Przeździec)



że nawet wakacje pod namiotem robitym w ogrodzie u znajomych mogą być fascynujące. Grupa wólczykijów wyrusza na wycieczki po tajemniczej krainie czarownic, zamków, jaskiń i... Koziołka Matołka.

»Wakacje w siodle. Emi i Tajny Klub Superdziewczyn«
(Agnieszka Milech)



Ta pozycja z pewnością zaintryguje dziewczynki i chłopców kochających konie. Emi, Aniela, Faustyna, Flora i Franek muszą zmienić plany wakacyjne. Trafiają na obóz jeździecki, gdzie uczą się jazdy konnej i dbania o zwierzęta. A kiedy w stadninie przychodzą na świat źrebaki, postanawiają się zaopiekować najstarszym z nich.

(dc)

Może twój sąsiad potrzebuje pomocy?

Ośrodek Pomocy Żywnościowej i Materialnej Diakonii Śląskiej ma w Gnojniku dwa duże magazyny z artykułami spożywczymi oraz środkami higieny osobistej. Do końca sierpnia, kiedy przyjedzie kolejna dostawa, muszą zostać opróżnione. – W naszych miastach i wioskach wciąż żyje wiele osób, które potrzebują pomocy, ale nie wiedzą, do kogo się zwrócić lub wstydzą się to zrobić. Chcemy do nich dotrzeć, bo żywność, którą tutaj mamy, jest przeznaczona również do nich – mówi kierownik ośrodka Stanisław Mrózek.

Beata Schönwald

Jako kanał komunikacyjny, który pozwoli Diakonii Śląskiej „wyłapać” w terenie ludzi w trudnej sytuacji materialnej, wybrał naszą gazetę. Wierzy, że za jej pośrednictwem dotrze do osób, które same by się nigdy nie ujawniły. – Liczę na to, że skontaktują się z nami czytelnicy, którzy wiedzą o kimś ze swojego sąsiedztwa lub bliskiego otoczenia, kto takie wsparcie materialne potrzebuje. Zwykle chodzi o samotnych seniorów lub matki wychowujące samotnie dzieci – zaznacza Mrózek. W tej sytuacji najlepiej zadzwonić bezpośrednio do niego. Numer telefonu można znaleźć na stronie internetowej Diakonii Śląskiej w zakładce dotyczącej Ośrodka Pomocy Żywnościowej i Materialnej z siedzibą we Frydku-Mistku.

Na chwilę obecną z pomocy żywnościowej Diakonii Śląskiej korzystają klienci jej ośrodków świadczących cały wachlarz usług społecznych, klienci organizacji charytatywnych, jak np. ADRA, ale też wydziałów socjalnych miast i gmin czy bezpośrednio rodziny opiekuńcze. – O tej grupie ludzi wiemy. Brakuje nam

jednak informacji o ludziach nieobjętych systemem pomocy i nigdzie niezarejestrowanych. Rozumiemy ich sytuację i szanujemy ich godność. Nie chcemy, żeby czuli się jak żebracy, stojąc w kolejce „po konserwę”. Dlatego stawiamy na osobisty kontakt i dyskretny sposób dystrybucji żywności i rzeczy potrzebnych do życia – wyjaśnia mój rozmówca.

Ośrodek Pomocy Żywnościowej i Materialnej Diakonii Śląskiej, będącej jednym z członków założycieli Banku Żywności i jego partnerem, prowadzi dystrybucję żywności po dwóch różnych ścieżkach. Pierwsza polega na bezpośrednim odbiorze żywności z supermarketów, która następnego dnia trafiały do kosza, i dostarczaniu jej swoim klientom. Druga ścieżka to prowadzenie magazynów, które działają niejako na zasadzie „hurtowni”. – My zamawiamy za pośrednictwem Europejskiego Funduszu Socjalnego podstawową żywność oraz artykuły pierwszej potrzeby, które odbierają od nas różne ośrodki pomocy społecznej, by przekazać je końcowym klientowi. Ponieważ zamówienie składane jest centralnie przez Ministerstwo Spraw Socjalnych, a dostawa jest wyłaniany za pośrednictwem konkursu, ceny żywności są zbite na minimum, a asortyment



• Stanisław Mrózek w magazynie żywności w Gnojniku. Fot. BEATA SCHONWALD

odpowiada potrzebom tych, do których jest skierowany. Są to artykuły o długiej dacie spożycia, jak mąka, fasola, groch, ryż, konserwy mięsne, miód czy herbata, które ostatnio zostały poszerzone również o produkty bezglutenowe czy bezlaktozowe oraz środki higieny osobistej. Raz w roku składamy zamówienie na artykuły gospodarstwa domowego, podługoczącej odzieży oraz przed rozpoczęciem roku szkolnego na przybory szkolne. To wszystko są rzeczy, które dziś dużo kosztują. Nie każdego na nie stać – przekonyuje przedstawiciel Diakonii Śląskiej.

Stanisław Mrózek chciałby w przyszłości tak usprawnić system, żeby klienci po dokonaniu rejestracji mogli sami zamawiać potrzebną żywność przez internet. System działałby na zasadzie sklepu internetowego, z tym że objętość poszczególnych zamówień byłaby, oczywiście, ograniczona. Na jego wdrożenie ośrodek musi jednak najpierw pozyskać środki.

Lato z cukrzycą

Upały utrudniają życie osobom chorującym na cukrzycę. Różne okoliczności mogą mieć negatywny wpływ na utrzymanie stabilnego poziomu cukru w krwi i tym samym na ich zdrowie i samopoczucie. Lekarka Katarzyna Markowa z przychodni dla cukrzyków Szpitala AGEL w Trzyńcu radzi, jak uniknąć problemów.

Jednym z letnich zagrożeń jest odwodnienie organizmu. Wysokie temperatury powodują, że człowiek mocniej się poci. Następstwem tego może być dehydratacja organizmu, która dla chorujących na cukrzycę jest szczególnie niebezpieczna, ponieważ może podnieść poziom cukru w krwi i wywołać hiperglikemię.

Owoc owocowi nierówny

– W trakcie całego dnia należy przyjmować dostateczną ilość płynów, nawet wtedy, kiedy człowiek nie czuje pragnienia, oczywiście z uwzględnieniem chorób współistniejących, przede wszystkim kardiologicznych. Należy unikać napojów słodzonych, większej ilości kawy i alkoholu, które mogą się przyczynić do odwodnienia. Należy być także ostrożnym przy spożywa-

niu słodkich owoców. Idealne są czarne jagody, truskawki, kiwi czy jabłka. Nieodpowiednie dla cukrzyków są banany, winogrona, ananas czy też mango. Przy każdym wyjściu z domu trzeba pamiętać, aby zabrać ze sobą butelkę z wodą.

Wysokie temperatury mogą mieć także negatywny wpływ na lekarstwa na cukrzycę, zwłaszcza insuliny. Jest ona czuła na ciepło i w wysokich temperaturach może stracić swoją skuteczność, a to z kolei może doprowadzić do niekontrolowanego podniesienia się poziomu cukru we krwi chorego. Insulinę należy trzymać w chłodnym miejscu, najlepiej w torbie termoizolacyjnej.

W domu należy stosować insulinę o temperaturze pokojowej, trzeba jednak uważać na działanie promieni słonecznych i na przegrzane pomieszczenia. Nie wolno zostawiać leków na słońcu lub w rozpalonych samochodach.

Słodka pierwsza pomoc

W upalne dni roślinie także ryzyko hipoglikemii (niebezpiecznego spadku poziomu cukru we krwi) wywołanej przez nadmierne wysiłki fizyczne.

– W upalne dni zaleca się częstsze badanie poziomu cukru w krwi,

przede wszystkim przed wysiłkiem fizycznym. Należy mieć przy sobie żel glukozowy lub słodkości na wypadek nagłego zeszłabnięcia na skutek hipoglikemii. Ważne jest, aby unikać intensywnego wysiłku fizycznego w najcieplejszych porach dnia – radzi doktor Markowa.

Z letnią pogodą wiąże się także podwyższone ryzyko infekcji skórnych, które u cukrzyków występują częściej niż u innych osób, co jest skutkiem osłabionego układu odpornościowego i wolniejszego gojenia się ran. Trzeba zadbać, aby skóra była czysta i sucha. Lekarka zaleca noszenie luźnej, przewiewnej odzieży z naturalnych materiałów. Regularna kontrola skóry powinna być dla cukrzyków rutyną.

Ważną rolę odgrywa również wygodne obuwie, które pomaga uniknąć obrzęków kończyn, powstawiania pęcherzy i otarć, które mogą przerodzić się w stan zapalny. Na każde otarcie czy pęcherz należy jak najszybciej założyć opatrunek. Osoby chorujące na cukrzycę nie powinny chodzić bosy, ani w domu, ani na przykład na plaży.

– Letnie upały niosą ze sobą szereg zagrożeń dla cukrzyków, lecz staranne planowanie i stosowanie



• Lekarka Katarzyna Markowa radzi cukrzykom, jak w zdrowiu przetrwać lato. Fot. AGEL

środków zapobiegawczych obniża je do minimum. Kluczem jest odpowiednie nawadnianie organizmu, regularna kontrola poziomu cukru w krwi oraz ochrona leków przed

wysoką temperaturą. Stosując się do powyższych zasad, cukrzycy mogą bezpiecznie przetrwać lato i cieszyć się nim bez narażania się na komplikacje – podsumowuje lekarka. (dc)

Polacy ponad szczytami świata!

Polscy szybownicy Sebastian Kawa i Sebastian Lampart zapisali się w historii jako pierwsi ludzie, którzy przelecieli szybowcem nad szczytem K2 (8611 m n.p.m.) w paśmie górskim Karakorum, drugą co do wysokości górą Ziemi. To majestatyczne osiągnięcie.

Łukasz Klimanic

Sebastian Kawa, najbardziej utytułowany w świecie szybownik wraz z Sebastianem Lampartem (oba są członkami Aeroklubu Bielsko-Bialskiego) dokonali – wydawałoby się – niemożliwego. 20 lipca jako pierwsi ludzie na świecie przelecieli szybowcem nad K2, drugą co do wysokości górą Ziemi. Dokonali tego już za pierwszym podejściem – w sobotę, 20 lipca o godz. 16.50 czasu miejscowego (13.50 czasu polskiego).

– Ten dzień był zupełnie nieplanowany. Mieliśmy dolecieć tylko do południowych gór, ale okazało się, że najpraktyczniejszym sposobem na powrót do lotniska będzie wznieść się ponad chmury, ponieważ zrobiło się zbyt gęsto – mówił w na antenie TVN24 Sebastian Kawa. – Jeszcze przed górą K2, zanim do niej dolecieliśmy, wznieśliśmy się na wysokość 9 100 metrów. I to było zjawisko fali, czyli bardzo silnego wiatru, który nad górami zaczyna falować – wyjaśniał. Wiatr osiągał prędkość 105 km/h, dzięki czemu pilotowany przez Kawę i Lamparta szybowiec mógł wznosić się wyżej i wyżej. Dzięki temu przelecieli nad najwyższym szczytem Karakorum.

Cały lot nad K2 trwał około czterech godzin. Szybownicy w jedną

stronę lecieli z bardzo silnym wiatrem, ale później musieli pokonać odległość 100 km lecąc pod wiatr. Choć szybowiec jest wyposażony w silnik, to na takiej wysokości nie można było go odpalić. Kawa i Lampart wskazywali, że na wysokości ponad 9000 metrów temperatura wynosiła minus 14 stopni, choć zdarza się, że bywa 30, a nawet 40 stopni mrozu.

– Po tym czterogodzinnym locie byliśmy maksymalnie wykończeni. Były ogromne emocje, aparatura tlenowa też sprawiała nam psikusy, ale my te problemy znamy, to jest nasze rzemiosło, poradziliśmy sobie – podkreślił Kawa.

Przelet nad K2, najwyższym szczytem Karakorum, był głównym celem polskich pilotów, którzy 22 czerwca wyruszyli z Bielska-Białej do Pakistanu jadąc z przyczepą, na której znajdował się szybowiec. Jechali przez Turcję, Iran, pogranicze Afganistanu i Pakistanu. W tym ostatnim kraju przez cały czas towarzyszyła im policja. Ich bazą było lotnisko Skardu położone na wysokości 2500 m u wylotu głębokiej doliny wiodącej w kierunku gór. Ta wysokość to maksymalny pułap dla sprawności silnika startowego szybowca ASH 25, dlatego start szybowca należało wspomagać holowaniem za samochodem.

Polscy szybownicy podkreślali trudność tego pionierskiego przedsięwzięcia. Zwracali uwagę, że problemem nie była pogoda, ale... bardzo wysokie góry. – To jest



• Sebastian Kawa podczas lotu nad szczytem K2. Fot. SEBASTIAN KAWA

ogromny obszar gór i wystające z nich wierzchołki, które mają około 8 tysięcy metrów. Nie ma miejsc do lądowania. Tam, gdzie są lodowce, lądowanie jest kompletnie niemożliwe – podkreślił Sebastian Kawa. Dlatego w każdej chwili musieli myśleć o bezpieczeństwie, bo w razie wypadku pomoc nie zawsze mogłaby dotrzeć.

– Tu nawet helikoptery nie polecą do baz, jeżeli szczyty gór są zakryte chmurami – zaznaczył Kawa. – My mamy doświadczenie, potrafimy przewidzieć, jak rozwinie się sytuacja z burzową chmurą, czego można spodziewać się powyżej szczytu. Ważne są precyzyjne umiejętności latania szybowcem. Jakikolwiek

błąd techniczny w sterowaniu mogą się skończyć zderzeniem ze zboczem górskim. To podstawowy problem. Drugim jest to, że tego terenu nikt nie zna. Przecież tutaj nikt nie latał przed nami – przyznał szybownik.

Przed wyjazdem, opisując cel wyprawy na swojej stronie internetowej, Sebastian Kawa stwierdził, że wiele przesłanek wskazuje na to, iż góry Karakorum mogą stać się znaczącym ośrodkiem latania górskiego na szybowcach i areną atrakcyjnych zawodów szybowcowych. Po udanym przelocie nad K2 wyjaśnił, że jednym z celów tej ekspedycji było zaszczepienie szybownictwa w Karakorum, „aby tu można było

wracać i żeby lokalne władze wiedziały, że to jest bezpieczny sport, dojrzały, że tutaj przyjeżdżają poważni ludzie, który naprawdę nie są ryzykantami”.

Sebastian Kawa z Międzynarodzia Żywieckiego, z wykształcenia lekarz (ginekolog-położnik), to jeden z najbardziej utytułowanych szybowców na świecie. Na koncie ma m.in. 24 medale mistrzostw świata, w tym 18 złotych. 21 grudnia 2013 roku jako pierwszy człowiek przeleciał szybowcem nad Himalajami, szybując nad najwyższymi szczytami masywu Annapurny na wysokości do 9600 m n.p.m. Teraz spełnił kolejne marzenie unosząc się nad słynnym szczytem K2. ▲

Szampan i woda mineralna na dnie Bałtyku

Polscy nurkowie z Trójmiasta odkryli na dnie Bałtyku wrak XIX-wiecznego żaglowca wypełniony ok. setką butelek szampana i wody mineralnej. O zlokalizowaniu wraku żaglowca poinformował w mediach społecznościowych nurek Tomasz Stachura, który wraz z grupą nurków „Baltitech” prowadził badania bałtyckich wraków.

– No to chyba mamy skarb – napisał w mediach społecznościowych. Poinformował, że w ubiegłym tygodniu w drodze do Szwecji nurkowie sprawdzali wszystkie pozycje na liście „do sprawdzenia”. Kolejny wrak, jaki pokazał się na echosondzie, wyglądał jak zwykły kuter rybacki. – Byliśmy już tego dnia po jednym nurkowaniu i na początku były wątpliwości, czy będzie ktoś chętny do zejścia – przyznał.

Dużą determinację wykazali Marek Cacał i Paweł Truszyński, którzy zeszli pod wodę. Mieli szybko wrócić, ale nie było ich prawie dwie godziny. Okazało się, że na dnie spoczywał XIX-wieczny żaglowiec w bardzo dobrym stanie, wyładowany po burzy... szampanem, winem porcelaną oraz wodą mineralną!

– Na pewno widzieliśmy ponad 100 butelek szampana oraz kosze z wodą mineralną w glinianych butelkach – podkreśla Tomasz Stachura. I właśnie ta woda okazała się najciekawsza i naprowadziła nurków na dalsze tropy. Stachura wyjaśnia, że



• XIX-wieczny żaglowiec odkryty przez Polaków przewoził butelki szampana i wody mineralnej. Fot. Tomasz Stachura / baltitech.com

w tamtych czasach woda mineralna była traktowana niemalże jak lekarstwo i trafiała tylko na królewskie stoły. Jej wartość była tak cenna, że transporty były eskortowane. – Na naszym wraku natrafiliśmy na około 100 zalakowanych butelek wody Selters. To niemiecka wytwórnia, która do dziś istnieje, a jej produkty są nadal uważane za wykwintne. Dzięki kształtowi stempla i pomocy historyków wiemy, że nasz transport był wyprodukowany pomiędzy rokiem 1850-1867 – poinformował nurek.

Co ciekawe, wytwórnia ceramiki, do której rozlewana była woda, też istnieje i polscy nurkowie są z nią w kontakcie, aby poznać więcej szczegółów. Wrak spoczywa kilkadziesiąt mil na południe od Szwecji, poza polskimi wodami terytorialnymi i ekonomicznymi. Nurkowie są w kontakcie z Fundacją MARIS, Uniwersytetem

Södertörn oraz z profesorem Johan Rönny, który w Szwecji odpowiada za badania podwodne.

– Mamy wytyczne, jak obecnie postępować i móc w przyszłości wspólnie badać wrak – zaznacza Tomasz Stachura.

Ekipa nurków z Trójmiasta „Baltitech” ma na koncie m.in. odnalezienie na dnie Bałtyku wraku zatopionego w kwietniu 1945 r. parowca „Karlsruhe”, który zatonął przewożąc ewakuowanych Niemców z Prus Wschodnich oraz ładunek. Od lat prowadzi ekspedycję pod nazwą „Santi Odnaleźć Orla”, której celem jest odkrycia miejsca spoczynku wraku najślawniejszego okrętu podwodnego Rzeczypospolitej Polskiej ORP „Orzeł” wraz z jego załogą oraz rozwikłanie zagadki przyczyn jego zatonięcia podczas patrolu na Morzu Północnym na przełomie maja i czerwca 1940 roku. (kdm)

Rekord za rekordem. Pyrzowice robią furorę

Port lotniczy im. Wojciecha Korfa w Katowicach Pyrzowicach obsłużył w czerwcu 749 177 podróżnych, a więc o 90 205 osób więcej (13,7 proc.), niż w tym samym czasie w 2023 roku. – W lipcu i w sierpniu spodziewamy się obsłużyć po około 830 tysięcy podróżnych – mówi Artur Tomasiak, prezes Zarządu Górnośląskiego Towarzystwa Lotniczego S.A.

Katowickie lotnisko bije kolejne rekordy – na rejsach regularnych, które w Pyrzowicach są obsługiwane przez linie lotnicze Wizz Air, Ryanair, PLL „LOT” oraz Air Dolomiti/Lufthansa, obsłużono w czerwcu 285 222 osób, czyli o 16 020 więcej (5,9 proc.) niż w tym samym czasie w 2023 roku. Jak informuje Piotr Adamczyk, rzecznik prasowy lotniska, podróżni najczęściej wybierali połączenia rozkładowe pomiędzy Katowicem Airport a Dortmundem, Londynem-Luton, Londynem-Stansted, Kataniją i Mediolanem.

Z oferty lotów czarterowych, realizowanych na zlecenie biur podróży, w czerwcu skorzystało 462 285 osób, tj. o 73 603 więcej (18,9 proc.) w porównaniu z czerwcem minionego roku. Największym zainteresowaniem w tym czasie cieszyły się rejsy wakacyjne z katowickiego lotniska do Antalya, Hurghady, Marsa Alam, Heraklionu i na Dżerbę. (kdm)

W trakcie pierwszego półrocza 2024 roku w Katowicem Airport obsłużono 2 615 909 pasażerów, czyli o 369 964 więcej (16,5 proc.) niż w 2023 roku. W czwartek 6 czerwca w Pyrzowicach odnotowano dwumilionowego pasażera. Nigdy wcześniej w historii katowickiego lotniska nie obsłużono tak dużej liczby podróżnych w tak szybkim czasie.

– Ruch pasażerski rośnie w Katowicem Airport zgodnie z prognozą – uważa Artur Tomasiak, prezes Zarządu Górnośląskiego Towarzystwa Lotniczego S.A. – W lipcu i w sierpniu spodziewamy się obsłużyć po około 830 tysięcy podróżnych. Aby sprostać rosnącej liczbie pasażerów, przed wakacjami oddaliśmy do użytku dodatkową halę przylotową o 757 nowych miejsc parkingowych – dodaje.

Zaznacza, że trwają prace nad specyfikacją nowego głównego terminalu pasażerskiego. W tym roku planowane jest ogłoszenie przetargu na wybór projektanta dla tej inwestycji.

Katowickie lotnisko należy do grona największych lotnisk regionalnych w Polsce. W 2023 roku z jego siatki połączeń skorzystało rekordowo 5,6 mln pasażerów. Prognoza na 2024 rok zakłada obsłużenie ponad 6 mln podróżnych, co będzie najlepszym wynikiem w historii Katowicem Airport. (kdm)



Baśnie i bajki polskie. Szweczyk Dratewka

Piątek 26 lipca, godz. 15.35



PIĄTEK 26 LIPCA

6.00 Panorama **6.30** Zakończ się w Polsce. Centrum Paderewskiego w Kańskiej Dolnej i Ciężkowice **7.00** Makłowicz w podróży. Bośnia i Hercegowina **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** W obiektywie Polonii. Wschód **11.30** Trzecia połowa (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** 61. KFP w Opolu **12.50** Za marzenia 2 (s.) **14.35** Polonia 24 **15.45** Bajki naszych rodziców. Kolorowy świat Paćcyka. **15.25** Dzwone przygody Koziołka Matołka **15.35** Baśnie i bajki polskie. Szweczyk Dratewka **16.00** Szansa na sukces. Opole 2024. Wanda Kwietniwska **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Halo, tu Paryż **18.50** Kabaretowe Naj. Muzycznie dla zwierząt **19.10** Przystanek Ameryka **19.30** Program informacyjny **20.05** Przyszań (s.) **21.00** Na sygnale (s.) **22.10** Czerdziestolatek - dwadzieścia lat później **23.10** Dziennik regionów **23.25** World News **23.40** Tylko jeden skęcz. „O zającach z żeglarsstwa suchego” - Bohdan Smoleń.

SOBOTA 27 LIPCA

7.00 Operacja zdrowie. Robotyka **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Polki w dzungli **11.50** Podróż za jeden uśmiech. Babcia! Ratunku! **12.55** Wędrowiec polski. Zamki i pałace w środku Polski **13.30** Przyszań (s.) **14.25** Forum **15.25** Okrasa lamie przepisy **16.00** Kulturalni PL **17.00** Dziennik regionów **17.10** Polska z Miodkiem **17.20** Za marzenia 2 (s.) **18.10** Szansa na sukces. Opole 2024. Sławomir Sokółowski **19.05** Polacy na medal. Natalia Kaczmarek **19.30** Dziennik regionów **19.40** Czas honoru. Powstanie **20.35** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Elbląg **22.45** Halo, tu Paryż **23.00** World News Flash **23.25** Polacy to wiedzą! (teleturniej).

NIEDZIELA 28 LIPCA

7.30 Pytanie na śniadanie **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę. Dziesięć kroków później **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. św. Krzyża w Łapach **14.15** Piłka nożna. Betlic 1. Liga **17.00** Dziennik regionów **17.10** Polska z Miodkiem. Bolesławiec Śląski **17.20** Za marzenia 2 (s.) **18.10** Jak nas widzą... **18.40** Ranczo (s.) **19.30** Wędrowiec polski. Zamki i pałace w środku Polski **20.00** Dziennik regionów **20.15** Komisarz Alex 20 (s.) **21.05** Zakochany anioł (komedia polska) **22.50** Halo, tu Paryż (4) **23.10** 34. Wieczory Humoru i Satyry - Lidzbark Warmiński 2013.

PONIEDZIAŁEK 29 LIPCA

6.50 Polacy światu. Bronisław Piłsudski **7.00** Przystanek slow food 5. Herbaty owocowe **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Przystanek Ameryka **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** Wszystkie po krakowsku. Krakowscy artyści dla Krakowa - **12.50** Komisarz Alex 20 (s.) **13.40** Czas honoru (s.) **14.35** Kulturalni PL **15.35** Przyjaciele. Indianie atakują **15.45** Ale talent. Ważka ze słonek **16.00** Przygody pana Michała **16.30** Rodzinka.pl (s.)

17.00 Dziennik regionów **17.10** Polska z Miodkiem. Legnica **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **18.50** Halo, tu Paryż **19.00** Stacja innowacja **19.20** Polacy światu. Bronisław Piłsudski **19.30** Wędrowiec polski. Tamów **20.00** Dziennik regionów **20.25** Lalka (s.) **21.55** 61. KFP w Opolu. Premieri **22.25** Kiedyś to było... **23.10** Dziennik regionów **23.25** World News Flash **23.50** Polska z Miodkiem. Bardo i Kąty.

WTOREK 30 LIPCA

7.00 Kuchenne recepty. Babcine smaki **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Stacja innowacja **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** To jest grane **12.50** Lalka (s.) **14.20** Laskowicki & Malicki **15.10** Jak to działa? Grzyby **15.40** Zwierzaki Czytaki. Katastrofa **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Dziennik regionów **17.10** Polska z Miodkiem. Sopot **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Akcent wschodni **18.50** Halo, tu Paryż **19.10** Kamperem po południu (mag.) **19.30** Wędrowiec polski. Kurpie **20.00** Dziennik regionów **20.25** Ojciec Mateusz 25 (s.) **22.15** Anna Wyszynińska na dobry wieczór **23.10** Dziennik regionów **23.25** World News Flash **23.50** Tour de Pologne - kroniki. Smoleń.

ŚRODA 31 LIPCA

7.00 Okrasa lamie przepisy. Dzięczna i karp na dziko **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Polacy na medal. Natalia Kaczmarek **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** Gwiazdowiec polski. Zamki i pałace w środku Polski **12.50** Ojciec Mateusz 25 (s.) **14.35** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Zakopane **15.35** Animowanki. Pamiętnik Flori **15.45** Go-tu-jemy. Domowy kebab z warzywami **16.00** Przygody pana Michała. Maż Basii (s.) **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Dziennik regionów **17.10** Polska z Miodkiem **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Uzbekistan - Kraina otwartych serc **18.50** Halo, tu Paryż **19.10** Kierunek Zachód **19.30** Wędrowiec polski. Mazury **20.00** Dziennik regionów **20.25** O mnie się nie martw 4 **22.15** Studio w kontakcie. Kombatanci na emigracji **23.10** Dziennik regionów **23.50** Tour de Pologne - kroniki.

CZWARTEK 1 SIERPNI

6.30 Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **7.00** Jak to działa? Grzyby **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Kamperem po południu **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** Wszystkie dzieci **14** **20.00** Dziennik regionów **20.30** Warszawiacy śpiewają (nie)zakazane piosenki **21.55** Powstańcy. Jerzy Augustyniak **22.15** Polonia 24 **22.50** Powstańcy. Krystyna Zofia Kozicka **23.00** Dziennik regionów **23.10** Tour de Pologne - kroniki **23.15** Powstańcy. Teresa Maria Federowicz **23.20** Miasto 44 (dramat wojenny).

Kuźnia nowego pokolenia

Mam nadzieję, że otwarcie nowej siedziby Filii Uniwersytetu w Białymstoku to początek jeszcze lepszej współpracy polskich i litewskich naukowców; cieszę się, że filia tu powstała – powiedziała w sobotę w stolicy Litwy marszałek Senatu RP Małgorzata Kidawa-Błońska.

W sobotę, drugiego dnia wizyty w Wilnie, marszałek Senatu wzięła udział w uroczystości otwarcia nowej siedziby Filii Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie. W wydarzeniu tym uczestniczyła też przewodnicząca litewskiego Sejmu Viktorija Czmilyte-Nielsen.

Kidawa-Błońska podkreśliła, że zawsze dzień, w którym otwiera się szkoła, jest dniem szczęśliwym. – Ale kiedy otwiera się uniwersytet, tak piękny i nowoczesny, to naprawdę wielkie szczęście – dodała.

Marszałek zwróciła uwagę, że nie tak nie łączy ludzi jak nauka, kultura i szkoła. – Uniwersytet kształtuje ludzi, którzy będą w przyszłości decydowali o tym, jakie będą nasze kraje – powiedziała Kidawa-Błońska.

Według niej dobry uniwersytet, w którym razem będą uczyli się studenci z Polski, Litwy i z innych krajów, jest bardzo ważny. – Cieszę się, że ta filia tu powstaje, że jest tak piękna, tak nowoczesna. I mam nadzieję, że jest to początek jeszcze lepszej współpracy polskich i litewskich naukowców. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego miejsca. I życzę studentom oraz kadrze naukowej



• Uroczyste otwarcie nowej siedziby wileńskiej Filii Uniwersytetu w Białymstoku. Fot. MARIAN PAŁUSZKIEWICZ

wspaniałej nauki i owocnej pracy – dodała.

Przewodnicząca litewskiego Sejmu również gratulowała otwarcia nowej wileńskiej siedziby filii Uniwersytetu w Białymstoku. – Cieszę się, że mogę być z państwem w tak ważnym dniu w historii uczelni. Wierzę, że miejsce to będzie kuźnią nowego pokolenia młodych i ambitnych ludzi, którzy uczynią świat lepszym – podkreśliła.

Czmilyte-Nielsen zwróciła uwagę, że budowa tego gmachu pokazuje, że stosunki między Litwą a Polską rozwijają się szybko i pomyślnie.

– Filia uniwersytetu w Białymstoku powstała w Wilnie w 2007 roku, w czasie, kiedy stosunki między naszymi krajami i narodami były dość napięte, pełne podejrzeń i nieufności. Po utworzeniu filii i rozpoczęciu działalności nasze relacje stopniowo się poprawiały i przekształcały się

w obecne strategiczne partnerstwo między Litwą a Polską – powiedziała.

W Wilnie marszałek Kidawa-Błońska wzięła też udział w uroczystości podniesienia flagi Republiki Litewskiej przed Pałacem Prezydenckim z okazji Dnia Państwowości Litwy – rocznicy koronacji króla Mendoga. Następnie uczestniczyła w uroczystości złożenia wieńców i wiązanek przy pomniku upamiętniającym aresztowanie Sztabu Wileńskiego Armii Krajowej przez NKWD w Boguszach. Złożyła również wieńiec przed Pomnikiem Katyńskim.

Po uroczystościach marszałek Senatu wraz z delegacją spotkała się w budynku litewskiego parlamentu z przewodniczącą Sejmu, a wieczorem przed powrotem do Warszawy, wzięła udział w obchodach Litewskiego Święta Pieśni. (PAP)

Pomnik wspólnej historii

5 lipca, upamiętniając 614. rocznicę bitwy pod Grunwaldem, w Kownie odsłonięto pomnik Aleksandra Jagiellończyka, Wielkiego Księcia Litewskiego i króla Polski. – Jest to pomnik naszej wspólnej dobrej historii i możemy być z tego dumni – podczas uroczystości zaznaczył Konstanty Radziwiłł, ambasador RP na Litwie. Uroczystość odsłonięcia rzeźby rozpoczęła się od przesłania wideo z pozdrowieniami od prezydenta Gitanasa Nausėdy. Prezydent wyraził nadzieję, że pomnik nie tylko upiększy Kowno, ale też ożywi pamięć o wybitnej postaci historycznej.

Wicemer Kowna Andrius Palionis podkreślił, jak ważne jest upamiętnienie wspólnego zwycięstwa. – Jest to wydarzenie historyczne. Litwa i Polska razem upamiętniają wspólne zwycięstwo. Każdy naród musi znać swoją historię i szanować ją. Wierzę, że odlany w Kijowie pomnik uwyraźni sąsiedzką więź naszych narodów oraz ich solidarność z braterskim narodem Ukrainy – podkreślił wicemer.

Rzeźba stanęła w pobliżu parku Ramybėš. Jest to prezent funduszu mecenasa dr. Pranasa Kiznisa dla



przyniosły istotne zmiany w krzewieniu państwowości, zachowaniu i utrwaleniu języka litewskiego. Wiele też zrobił dla Kowna. Ze źródeł historycznych wiadomo, że troszczył się o parafię kowieńską oraz Bazylikę archikatedralną Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Jego ojciec, Kazimierz Jagiellończyk IV, nadał dla grodu nad Niemnem jeden z najstarszych przywilejów poszerzając przez to prawo magdeburskie miasta.

Zdaniem litewskich historyków rządu Aleksandra Jagiellończyka

„Kurier Wileński”/LITWA

INFORMATOR



CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆTI SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ĆT2, niedziela od godz. 19.30.

POLSKIE AUDYJCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

KONCERTY

HAWIERZÓW-SUCHA – Zapraszamy na koncert Orkiestry Smyczkowej ŚKEAW i połączonych chórów z okazji 100. rocznicy poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła ewangelickiego w Suchej Średniej, który odbędzie się w niedzielę 28. 7. o godz. 8.45 w kościele ewangelickim.

OFERTY

MALOWANIE I CZYSZCZENIE DACHÓW, płotów, elewacji i inne. Tel. 732 383 700. Balicki. GŁ-335

WYSTAWY

CZ. CIESZYŃ, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska: do 20. 8. wystawa pt. „I wojna światowa w pamięci pokoleń”. Czynn: wt-pt w godzinach 8.00-15.00.

CZ. CIESZYŃ, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze: 3 wystawy z cyklu „Potomkowie Piastów cieszyńskich”: „Zofia Chotek, księżna Hohenberg”, „Franciszek Ferdynand d'Este”, „Dzieci Franciszka Ferdynanda i Zofii Chotek. Pierwsze sieroty I wojny światowej”. Czynn: w godzinach otwarcia budynku.

GALERIA MIASTA TRZYŃCA, Dom Kultury „Trisia”: do 30. 8. wystawa pt. „Garden of Internalized Gaze”. Czynn: po-pt w godz. 8.00-16.00.

HAWIERZÓW, Muzeum Górnicze, ekspozycja Historia pisana węglem, ul. Pavlova 583/2: do 30. 8. wystawa fotografii Romana Dzikia pt. „Polska Sahara”. Czynn: po i cz: w godz. 9.00-18.00, wt i pt: w godz. 9.00-15.00.

JABŁONKÓW, MUZEUM TROJMEZI, plk. Velebnovského 150: do 10. 11. wystawa pt. „Stuletnie sanatorium chorób płuc w Jabłonkowie”. Czynn: wt-pt: w godz. 8.00-16.00, so i nie: w godz. 9.00-17.00.

KARWINA, Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regional-

ŻYCZENIA

Dnia 27 lipca 2024 obchodzi swój znaczny jubileusz życiowy **pan TADEUSZ BIZOŃ** z Karwiny

Niech ten dzień i wszystkie nadchodzące dni i lata będą pełne radości, zadołowania oraz uśmiechu na twarzy! Najserdeczniejsze życzenia szczęścia, pomyślności, pogody ducha i co najważniejsze – dużo zdrowia i energii życzą Twój najbliżsi.

GR-055

„Cieszyńskie piękno – Hoczki”. Czynn: po-pt: w godz. 10.00-16.00.

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn: do 30. 8. wystawa pt. „Nasz drogi i święty skarb. 30-lecie Książnicy Cieszyńskiej”. Czynn: wt-pt: w godz. 8.00-15.00, pt: w godz. 14.00-20.00; so i nie: w godz. 11.00-18.00.

MUZEUM DRUKARSTWA, Przystanek „GrafiKa”, ul. Głęboka 50, Cieszyn: do 31. 8. wystawa pt. „Secessyjna przygoda z ekslibrisem”. Czynn: w po-czt: w godz. 10.00-15.00, pt: w godz. 14.00-20.00; so i nie: w godz. 11.00-18.00.

MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, ul. T. Regera 6, Cieszyn: do 15. 9. wystawa pt. „Imago Principatus Silesiae Teschinensis. Księstwo Cieszyńskie na mapach z kolekcji Muzeum Śląska Cieszyńskiego”. Czynn: wt, czw i nie: w godz. 10.00-15.00; śr: w godz. 12.00-17.00; pt, so: w godz. 10.00-16.00.

▲ ekspozycja stała pt. „Sztuka gotyku i renesansu”. Wejście na ekspozycję z przewodnikiem: wt, cz i pt: w godz. 10.00-14.00; śr: w godz. 12.00-16.00; so: w godz. 10.00-15.00; nie: w godz. 10.00-14.00.

▲ ekspozycja stała pt. „Na skrzyżowaniu dziejów i kultur”. Wejście na ekspozycję z przewodnikiem: wt, cz i pt: w godz. 10.00-14.00; śr: w godz. 12.00-16.00; so: w godz. 10.00-15.00; nie: w godz. 10.00-14.00.

WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: czynne codziennie w godz. 9.00-19.00.

neJ: zaprasza na wernisaż wystawy „Przestrzeń rozwoju”, na której prace graficzne przedstawi Ryszard Baloń i jego uczniowie, w czwartek 1. 8. 2024 o godz. 16.30 w budynku biblioteki na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie. Więcej informacji pod linkiem: https://www.rkka.cz/events/ryszard-balon-przestrzen-rozwoju/.

MUZEUM TĘŚNICKA, ul. Główna 115/15, Cz. Cieszyn: do 27. 10. wystawa pt. „Pędzlem, ołówkiem, długim”. Czynn: wt-nie: w godz. 9.00-17.00.

TRZYNIEC, MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYŃCA, Sala Wystaw, ul. Frydecká 387: do 30. 8. wystawa międzynarodowa pt. „Symposium wzbogaciło Trzyniec I i II”. Czynn: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 15. 11. wystawa pt. „Skarby i ciekawostki z magazynu”. Czynn: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 30. 9. wystawa fotografii Pavla Zubka pt. „Werk w zmianach czasu”. Czynn: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 20. 10. wystawa pt. „Białe zło” – krucha porcelana”. Czynn: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

„Cieszyńskie piękno – Hoczki”. Czynn: po-pt: w godz. 10.00-16.00.

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn: do 30. 8. wystawa pt. „Nasz drogi i święty skarb. 30-lecie Książnicy Cieszyńskiej”. Czynn: wt-pt: w godz. 8.00-15.00, pt: w godz. 14.00-20.00; so i nie: w godz. 11.00-18.00.

MUZEUM DRUKARSTWA, Przystanek „GrafiKa”, ul. Głęboka 50, Cieszyn: do 31. 8. wystawa pt. „Secessyjna przygoda z ekslibrisem”. Czynn: w po-czt: w godz. 10.00-15.00, pt: w godz. 14.00-20.00; so i nie: w godz. 11.00-18.00.

MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, ul. T. Regera 6, Cieszyn: do 15. 9. wystawa pt. „Imago Principatus Silesiae Teschinensis. Księstwo Cieszyńskie na mapach z kolekcji Muzeum Śląska Cieszyńskiego”. Czynn: wt, czw i nie: w godz. 10.00-15.00; śr: w godz. 12.00-17.00; pt, so: w godz. 10.00-16.00.

▲ ekspozycja stała pt. „Sztuka gotyku i renesansu”. Wejście na ekspozycję z przewodnikiem: wt, cz i pt: w godz. 10.00-14.00; śr: w godz. 12.00-16.00; so: w godz. 10.00-15.00; nie: w godz. 10.00-14.00.

▲ ekspozycja stała pt. „Na skrzyżowaniu dziejów i kultur”. Wejście na ekspozycję z przewodnikiem: wt, cz i pt: w godz. 10.00-14.00; śr: w godz. 12.00-16.00; so: w godz. 10.00-15.00; nie: w godz. 10.00-14.00.

WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: czynne codziennie w godz. 9.00-19.00.

neJ: zaprasza na wernisaż wystawy „Przestrzeń rozwoju”, na której prace graficzne przedstawi Ryszard Baloń i jego uczniowie, w czwartek 1. 8. 2024 o godz. 16.30 w budynku biblioteki na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie. Więcej informacji pod linkiem: https://www.rkka.cz/events/ryszard-balon-przestrzen-rozwoju/.

MUZEUM TĘŚNICKA, ul. Główna 115/15, Cz. Cieszyn: do 27. 10. wystawa pt. „Pędzlem, ołówkiem, długim”. Czynn: wt-nie: w godz. 9.00-17.00.

TRZYNIEC, MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYŃCA, Sala Wystaw, ul. Frydecká 387: do 30. 8. wystawa międzynarodowa pt. „Symposium wzbogaciło Trzyniec I i II”. Czynn: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 15. 11. wystawa pt. „Skarby i ciekawostki z magazynu”. Czynn: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 30. 9. wystawa fotografii Pavla Zubka pt. „Werk w zmianach czasu”. Czynn: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 20. 10. wystawa pt. „Białe zło” – krucha porcelana”. Czynn: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

„Cieszyńskie piękno – Hoczki”. Czynn: po-pt: w godz. 10.00-16.00.

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn: do 30. 8. wystawa pt. „Nasz drogi i święty skarb. 30-lecie Książnicy Cieszyńskiej”. Czynn: wt-pt: w godz. 8.00-15.00, pt: w godz. 14.00-20.00; so i nie: w godz. 11.00-18.00.

MUZEUM DRUKARSTWA, Przystanek „GrafiKa”, ul. Głęboka 50, Cieszyn: do 31. 8. wystawa pt. „Secessyjna przygoda z ekslibrisem”. Czynn: w po-czt: w godz. 10.00-15.00, pt: w godz. 14.00-20.00; so i nie: w godz. 11.00-18.00.

MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, ul. T. Regera 6, Cieszyn: do 15. 9. wystawa pt. „Imago Principatus Silesiae Teschinensis. Księstwo Cieszyńskie na mapach z kolekcji Muzeum Śląska Cieszyńskiego”. Czynn: wt, czw i nie: w godz. 10.00-15.00; śr: w godz. 12.00-17.00; pt, so: w godz. 10.00-16.00.

▲ ekspozycja stała pt. „Sztuka gotyku i renesansu”. Wejście na ekspozycję z przewodnikiem: wt, cz i pt: w godz. 10.00-14.00; śr: w godz. 12.00-16.00; so: w godz. 10.00-15.00; nie: w godz. 10.00-14.00.

▲ ekspozycja stała pt. „Na skrzyżowaniu dziejów i kultur”. Wejście na ekspozycję z przewodnikiem: wt, cz i pt: w godz. 10.00-14.00; śr: w godz. 12.00-16.00; so: w godz. 10.00-15.00; nie: w godz. 10.00-14.00.

WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: czynne codziennie w godz. 9.00-19.00.

CO ZA OLZĄ

COK „Dom Narodowy”, Centrum Folkloru Śląska Cieszyńskiego: do 30. 9. wystawa pt.

WAŻNE INFORMACJE

- 1 Nowym dostawcą dla prenumeratorów „Głosu” jest od 1 listopada 2023 roku PNS, a.s.
- 2 Bezpłatna linia telefoniczna: 800 400 412 (czynna w dni robocze 7.30-17.00)
- 3 Zamówienia pisemne: První novinová společnost, a.s. Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz
- 4 Wszelkie zamówienia, zmiany i reklamacje prosimy kierować pod nr. tel. 800 400 412.

www.ajesucho.cz
e-mail: ajesucho@seznam.cz

TECHNICZNE OSUSZANIE WYNAJEM OSUSZACZY OSUSZANIE PO ZALANIU

tel. +420 608 772 213

GR-080

WSPOMNIENIA

Nie umiera ten, kto żyje w pamięci i sercach bliskich.

Jutro, 27 lipca, minie już 15 lat od chwili, kiedy ucichło szlachetne serce naszej Kochanej Mamusi

śp. MARIII BRUDNEJ nauczycielki z Trzyńca

Z miłością i szacunkiem wspominają córka i syn z rodzinami.

GR-366

Kto był kochany, nie będzie zapomniany.

Dnia 25 lipca 2024 minęło 40 lat, kiedy na zawsze odeszła moja Kochana Babcia

śp. MARIA RÓŻ z Karwiny-Granic

O chwilę wspomnień prosi wnuczka Daśka.

GR-367

Kto znał – niechaj wspomni, kto kochał – nie zapomni...

Dziś, 26 lipca 2024, mija 20. rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. BOGUSŁAWA WANI z Ropicy

Z miłością i szacunkiem wspomina najbliższa rodzina.

GR-349

NEKROLOGI

Serdeczne podziękowania Znajomym, Przyjaciółom, Sąsiadom i Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie i złożyli kwiaty w ostatniej drodze naszej Zmarłej

śp. HELENIE RUSSOWEJ

Dziękują najbliżsi.

GR-369

Znajdź nas na X-ie

PROGRAM TV

PIĄTEK 26 LIPCA

TVP 1

6.05 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 7.00 Życiowe wybory 7.30 Wydział kryminalny Kitzbühel (s.) 8.00 Ranczo (s.) 8.50 Komisarz Alex (s.) 9.50 Ojciec Mateusz (s.) 10.45 Halo, tu Paryż 11.40 Agrobiznes 12.30 Magazyn rolniczy 12.40 Najpiękniejsze parki Europy 13.00 Złoty chłopak (s.) 14.00 Jaka to melodia? (teleturniej) 14.55 Gra słów. Krzyżówki (teleturniej) 15.35 Dziedzictwo (s.) 16.05 Teleexpress 17.15 Jaka to melodia? (teleturniej) 17.20 Dziewczyny ze Lwowa 19.00 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024 23.40 Tajemnice zamrzniętego jeziora (thriller).

TVP 2

6.20 Rodzinka.pl (s.) 6.55 Pytanie na śniadanie - pobudka 7.55 Operacja Zdrowie! 11.15 Barwy szczęścia (s.) 11.50 Koło fortuny (teleturniej) 12.30 Akacja 38 (s.) 13.15 Va banque (teleturniej) 14.05 Na sygnale (s.)

14.35 La Promesa – pałac tajemnic



Sierżant Funes przedstawia markizowi i jego żonie poszlaki, które mają świadczyć o winie ich syna Manuela. Markiza ostrzega meża, że prawda na temat zabójstwa Tomasa może okazać się dla rodziny niewygodna. Skrajnie wyczerpana kucharka Simona mdleje w trakcie pracy. Podkuchenna Candela próbuje przejąć jej obowiązki, z marnym skutkiem. Służąca Jana pyta pannę Leonor o zdjęcie z jej albumu. Rozpoznaje na nim swoją zamordowaną matkę, która przed laty była służącą w pałacu La Promesa. Leonor wyjaśnia, że Dolores, jej córeczka i synek zaginęli bez śladu.

15.00 Koło fortuny (teleturniej) 16.00 Familiada (teleturniej) 16.35 Miłość i nadzieja (s.) 17.15 Va banque (teleturniej) 18.10 Akacja 38 (s.) 18.45 Barwy szczęścia (s.) 19.35 Postaw na milion (teleturniej) 20.10 Lato z Radiem i Telewizją Polską 21.05 Na sygnale (s.) 21.55 Panorama 22.30 Francuski pocałunek (komedia romantyczna).

TVN

5.45 Kuchenne rewolucje (reality show) 6.40 SOS. Ekipy w akcji (s.) 7.35 W-11 Wydział Śledczy 9.20 Pokonaj mnie, jeśli potrafisz (s.) 10.05 Kuchenne rewolucje (reality show) 11.15 Ukryta prawda 13.25 Szpital (s.) 14.25 Doradca smaku 15.25 Kuchenne rewolucje (reality show) 15.30 Ukryta prawda 16.35 Detektywi (s.) 18.45 Magazyn olimpijski 18.55 Fakty 19.35 Doradca smaku 19.55 Incepcja (film sensacyjny) 20.00 Piekielna głębia (film sensacyjny).

POLSAT

6.00 Malanowski i Partnerzy (s.) 9.00 Sekrety rodziny 9.30 Dlaczego ja? 10.30 Gliniarze (s.) 12.35 Trudne sprawy 13.35 Dlaczego ja? 14.40 Wydarzenia 16.20 Interwencja (mag.) 16.25 Gliniarze (s.) 16.40 Sekrety rodziny (s.) 17.40 Wydarzenia, sport, pogoda 19.55 Narzeczony na niby (komedia romantyczna) 20.00 Kontakt (film SF).

TVC 1

6.00 Klejnoty naszego krajobrazu 6.30 Podróż po Pays de la Loire 6.59 Studio 6 9.00 Magnum (s.) 9.50 Niższe losy 10.45 Obiektyw 11.15 Słowiki na Krivoklacie 11.30 AZ Kłótnia 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Zapachy cypryjskiej kuchni z Miroslavem Donutem 13.00 Uśmiechy Gabrieli Vránovej 13.40 Oszczędności

14.00 Słowacko się nie sądzi (s.)



Barbarz Frolis Puchýř, dla którego nie ma nic świętego, wysyła swoje dwie córki, aby chodziły przebrane za diabła i Mikotaja. Nie mają wroć bez odpowiedniego „zaopatrzenia”. Już sama myśl o klapsach wystarcza, żeby chłopcy stali się złodziejami. Inteligentna głowa, przyjaciel Jura Klásek, głupota Frolis i odrobina szczęścia sprawią, że zaszłona nagroda trafi do właściwej osoby.

15.25 Królowie gór (film) 17.00 Podróż po południowoafrykańskim Zululandzie 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.15 Doktor Martin (s.) 21.10 Wszystkie party 22.05 Hercule Poirot (s.) 23.35 Kamera na szlaku 0.10 Obiektyw 0.35 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Szalony świat zimnej wojny 6.50 Ludzie z Alei Zmarłych 7.45 Sprawozdanie z Wielkiej Wojny 8.30 Nieznany Madagaskar 9.20 Bedeker 9.45 Walka o słoni tron 10.40 Cudowne źródła 11.05 Królestwo natury 11.30 Chiny na języku 12.25 Bitwy o Europę 13.20 Legia 100 14.15 Egipskie mumie – rzeczywistość czy wielkie oszustwo? 15.10 Nieznana Ziemia 15.30 Kolarstwo: Czech Tour 2024 (transmisja) 17.00 Operacja Barbarossa 17.50 Magiczny Oman 18.45 Bedeker 19.10 Żyjesz tylko dwa razy 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Borsalino (film) 22.05 Samuraj (film) 23.50 The Midnight Man (film).

NOVA

5.55 Śniadanie 8.30 Ogólniak z o.o. (s.) 9.50 Spece (s.) 10.55 Detektywi Monk (s.) 12.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.20 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 13.35 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 15.30 Zamienimy się zionami 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.45 Pościg 18.55 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Raffáci (film) 22.40 Likwidator (film) 0.50 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień 7.00 M.A.S.H. (s.) 9.25 Winogrodnicy (s.) 10.55 Policja Hamburg (s.) 12.50 Podkomisarz Brenda Johnson (s.) 13.35 Komisarz Rex (s.) 14.35 Policja w akcji 15.30 Tak jest, szefie! 16.45 Incognito 17.55 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne 19.55 Showtime 20.15 Kto się pyta? 21.20 Kochamy Czechy 23.05 Tak jest, szefie! 0.15 Policja w akcji.

SOBOTA 27 LIPCA

TVP 1

5.50 Balans bieli 6.25 Awantura o Basię 7.00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 7.40 Rok w ogrodzie extra 8.05 Halo, tu Paryż (3) 8.25 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024 16.30 Teleexpress 16.45 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024. Siatkówka mężczyzn 19.30 Program informacyjny, pogoda, sport 20.20 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024 23.25 Godzina prawdy (thriller USA).

TVP 2

5.55 Barwy szczęścia (s.) 6.30 M jak miłość (s.) 7.30 Pytanie na śniadanie 11.40 To jest grane 12.15 Madison - siła przyjaźni 14.00 Familiada (teleturniej) 14.40 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024 17.05 Na dobre i na złe (s.) 18.00 Słowo na niedzielę. Dziesięć wioski później 18.15 Va banque (teleturniej) 19.00 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024 20.35 Lato z Radiem i Telewizją Polską. Elbląg 22.45 Panorama 23.25 Dzień dobry, kocham Cię (komedia romantyczna).

TVN

6.00 Uwaga! 6.20 New Looney Tunes 3 6.50 Ugotowani w parach (reality show) 7.45 Kuchenne rewolucje. Porto di mare, Trzebinia 8.45 Dzień dobry wakacje 11.30 Na Wspólnej (s.) 13.25 Weekendowa metamorfoza 6 14.30 Kobieta na krańcu świata 15.05 MasterChef: Nastolatki 16.40 Wielka Gilly (komediogramat USA) 18.46 Kronika Paryż 2024 19.00 Fakty 19.30 Uwaga! 19.55 Doradca smaku. Pieczone żebek w słodko-kwaśnej marynacie

20.00 Joe Black (teledramat USA)



Brad Pitt („Siedem lat w Tybecie”) i nagrodzony Oscarem Anthony Hopkins („Milczenie owiec”, „Okrucy dnia”) odtwórcy głównych ról w filmie „Joe Black” zawierają niezwykle dżentelmeńską umowę. Potężny i bogaty potentat William Parish (Hopkins) wieździe pełnię wygód i uporządkowane życie do czasu pojawienia się w jego domu gościa - Śmierci (Pitt) z niezwykle propozycją: opóźni nieuchronny koniec Billa, a w zamian ten będzie jego nauczycielem i przewodnikiem w niecodziennej wyprawie po życiu. Niewinnie, tajemniczy, czasami zabawny Joe (Pitt) poznaje zatem świat Billa. Kiedy niespodziewanie nawet dla siebie samego Joe zakochuje się w pięknej córce Billa, doświadcza miłości z jej często bolesnymi przejawami i chce zmienić zasady umowy...

23.50 Wzgórze krwi (horror, Kan./Meks./USA).

POLSAT 6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.00 Smerfy 2 (film USA) 9.15 Moja małococha jest kosmitką (komedia USA) 11.40 Gliniarze (s.) 17.50 Chłopaki do wzięcia (s.) 18.50 Wydarzenia 19.15 Prezydenci i premierzy 20.00 29. Festiwal Kabaretu Koszalin 2024. Komisja śledcza 23.45 Jason Bourne (thriller USA).

TVC 1

6.00 Pieczenie na niedzielę 6.40 Jak się Kudła przeliczył 7.20 Ab-solutnie beznadziejna sprawa 8.15 Uśmiechy J. Bohdalowej 8.50 Słowacko się nie sądzi (s.) 10.20 Walker: Independence (s.) 11.05 Wszystkie-party 12.00 Z metropolii. Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Bajka o zakłamanym królestwie (bajka) 14.10 Pacanów (bajka) 15.10 Pawi król (bajka) 15.55 Rowy (s.) 16.50 Hercule Poirot (s.) 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Jak się nie ożenić z królową (bajka) 21.45 Lista przebojów telewizyjnej rozrywki 22.40 Niewzycie losy 23.30 Komisarz Florence (s.) 1.05 Sprawy detektyw Murdocha (s.).

TVC 2

6.00 Tajemnice brytyjskich pałaców królewskich 6.45 Dzika Australia 7.35 Historia wioski Hysocany 8.15 Na rowerze po Czechach 8.25 Na Jedwabnym Szlaku 9.10 Europa z lotu ptaka 9.55 Lotnicze katastrofy 10.40 Niesamowite kanały wodne 11.35 Piękne kraje z lotu ptaka 12.30 Szyk! (film) 14.15 Kolarstwo: Czech Tour 2024 (transmisja) 15.45 Napoleon, los i śmierć 16.45 Zaloty w świecie zwierząt 17.35 Cudowna planeta 18.30 Świat zwierząt 19.25 Zaginione adresy 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Mój ojciec, bohater (film) 21.45 Tampoko (film) 23.25 Rekwiem dla laleczki (film).

NOVA

6.05 Zig i Sharko (s. anim.) 6.25 Stacyjkowo (s. anim.) 7.15 Alvin i wiewiórki (s. anim.) 8.05 O złotym talarze (bajka) 9.20 Ochotnicza straż pożarna (s.) 10.30 Dzień z TV Nova

10.35 Akademia policyjna II (film)



Absolwenci Akademii Policyjnej rozpoczynają służbę i otrzymują zadanie zaprowadzenia porządku w najbardziej niebezpiecznej dzielnicy miasta. Okazuje się, że komendant tamtejszego posterunku jest Pete Lassar (Howard Hessemann), brat szefa Akademii. Świeżo upieczeni policjanci robią wszystko, aby sprostać zadaniu, aczkolwiek nie zawsze im się to udaje. Podczas pierwszej akcji - próby udaremnienia napadu na sklep - wezwane patroli strzelają do siebie nawzajem...

12.25 Dzień z TV Nova 12.30 Bean (film) 14.15 Dzień z TV Nova 14.20 Miłość brez końca (film) 16.30 I że ci nie odpuszczę (film) 17.50 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Wonder Woman 1984 (film) 23.25 Godzilla II (film) 2.00 Akademia policyjna II (film).

PRIMA

6.00 M.A.S.H. (s.) 8.30 Autosalon. tv 9.35 7 przypadków Honzy Dědky 10.40 Kto się pyta? 11.45 Kochamy Czechy 13.30 Gliniarz (s.) 14.50 Martin i Wenus (film) 16.55 Miły człowiek (film) 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Gliniarz (s.) 22.40 Pod ostrzałem (film) 0.45 Ści-gana (film).

NIEDZIELA 28 LIPCA

TVP 1

6.20 Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) 6.55 Słowo na niedzielę. Dziesięć kroków później 7.00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Lagiewnikach 8.00 Tydzień 8.30 Halo, tu Paryż (4) 8.45 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024 17.00 Teleexpress 17.35 Komisarz Alex 18 (s.) 18.40 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.30 Program informacyjny, pogoda, sport 20.20 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024 23.25 Rolnik szuka żony 10.

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) 6.30 M jak miłość (s.) 7.30 Pytanie na śniadanie 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.15 Między ziemią a niebem 12.45 Biblioteka mądrości. Pasje 13.00 Lato z Radiem i Telewizją Polską. Elbląg 14.00 Familiada (teleturniej) 14.35 Koło fortuny (teleturniej)

15.15 Szansa na sukces. Opole 2024. Sława Przybylska



Wspaniała, muzyczna uczta, którą poprowadził Marek Sierocki. Nagrodą główną dla zwycięzcy programu będzie udział w konkursie Debiuty podczas Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Formula „Szansy na sukces. Opole 2024” nawiązuje do pierwszego polskiego muzycznego show autorstwa Elżbiety Skrzetkowskiej, które widzowie przez dziesięć lat oglądali w Dwójce. Uczestnicy programu wybiorą rodzaj podkładu muzycznego i wykonają utwory artysty, który oceni ich wokalne umiejętności. Dla każdego debiutanta Marek Sierocki wylosuje utwór z listy piosenek wykonawcy goszczącego w programie. Laureaci poszczególnych odcinków zostaną zaproszeni do finałowego koncertu, w trakcie którego jury wybierze zwycięzcę. Nagrodą główną będzie udział w Debiutach podczas 61. Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu.

16.15 10. Festiwal Góry Literatury 16.55 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024 20.40 Wielkie wesele (komedia romantyczna) 22.30 Panorama 23.00 Informacje kulturalne 23.25 Kino bez granic. Pechowi szczęście (komedia).

TVN

6.00 Uwaga! 6.20 New Looney Tunes 3 7.45 Kuchenne rewolucje 8.45 Dzień dobry wakacje 11.30 Co za tydzień 12.05 Totalne remonty Szelagowskiej 6 13.10 Uwolnić orkę (film familijny) 15.30 Happy Feet. Tupot małych stóp 2 (film anim.) 17.40 Kuchenne rewolucje. Łódź 18.45 Sport, pogoda 19.00 Fakty 19.30 Uwaga! 19.55 Doradca smaku. Zupa rybna z krewetkami i maulami 20.00 Szybcy i wściekli 7 (film sensacyjny) 23.00 Tylko sprawiedliwość (dramat USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.55 Spider-Man 3 (film przygodowy) 11.55 Smerfy 13.50 Jumanji. Przygoda w dżungli (film przygodowy) 16.25 Narzeczony na niby (komedia) 18.50 Wydarzenia, sport, pogoda 20.00 Dzień Niedostępności (film SF USA) 23.10 Człowiek z Toronto (komedia USA).

PROGRAM TV

PONIEDZIAŁEK 29 LIPCA

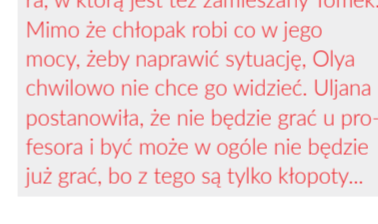
TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Chwila z Orkiestrą Václava Hübta 6.45 Królowie gór (film) 8.20 Pod jednym dachem (s.) 9.00 Pieczenie na niedzielę 9.40 Kalendarium 9.55 Kamera na szlaku 10.25 Obiektyw 10.55 My, uczyszczający do szkoły (s.) 12.05 Pr. rozrywkowy 13.00 Wiadomości 13.05 O śpiącej królowie, różach i obrażonej wróżce (bajka) 14.00 Letnia bajka (bajka) 14.55 Anusia i pan Pięciooki (bajka) 15.45 Ostatnia szansa (film) 17.10 Szpital na periferiach (s.) 18.05 Pod jednym dachem (s.) 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Diabelski sidła (film) 21.20 Zaginione wrota (s.) 22.35 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 23.20 Miejsce zbrodni - Drezno (s.) 0.45 Manę Bolka Polivki.

TVC 2

6.00 Ostatnie podziemia 6.25 Cuda ludzkiego geniuszu 7.20 Weltawa, nasza rzeka 7.30 Piekło na ziemi 8.20 Czechosłowacki tygodnik filmowy 8.35 Poszukiwania utraconego czasu 8.55 Legia 100 9.50 Drogi krzyżowe 10.20 Piłka nożna: Czance Liga Narodowa 2024/2025 (transmisja meczu) 12.30 Europa dziś 13.00 Kolarstwo: Czech Tour 2024 (transmisja) 14.35 Paryż w zwierciadle czasu 15.30 Wielka włóczęga (film)

17.35 Kalahari – prawo pustyni



Lokalni mieszkańcy wypracowali niezwykle strategie wzajemnego wsparcia, solidarności i współpracy. Kalahari oznacza wielkie pragnienie. Niemniej jednak jest domem dla wielu gatunków zwierząt. Każdego dnia stają przed tym samym wyzwaniem: jak przetrwać w niegościnnym krajobrazie, ale także jak wychować i chronić swoje potomstwo.

19.00 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 19.30 Program informacyjny, pogoda, sport 20.25 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024. Pływanie 23.25 Punkt zapalny (dramat sensacyjny).

TVP 2

5.30 M jak miłość (s.) 6.25 Dobre historie. MOST - Młodzież w Kościele 6.55 Rodzinka.pl (s.) 7.30 Pytanie na śniadanie 11.15 Okrasa lamie przepisy. Smak leśnego karpia 11.50 Barwy szczęścia (s.) 12.30 Koło fortuny (teleturniej) 13.10 Akacja 38 (s.) 13.55 Va banque (teleturniej) 14.25 Na sygnale (s.) 14.55 Na dobre i na złe (s.) 15.50 Koło fortuny (teleturniej) 16.25 Familiada (teleturniej) 16.55 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024 23.10 Panorama 23.50 Izabela, królowa Hiszpanii (s.).

TVN

5.45 Ukryta prawda 6.40 Kuchenne rewolucje. Nowogard 7.35 SOS. Ekipy w akcji 8.35 W-11 - Wydział Śledczy (s.) 10.05 Opowieści małżeńskie 11.15 Kuchenne rewolucje 12.20 Ukryta prawda 14.25 Szpital (s.) 15.25 Kuchenne rewolucje. Kalisz 16.35 Ukryta prawda 17.40 Detektywi (s.) 18.55 Sport, pogoda 19.00 Fakty 19.40 Uwaga! 20.00 Doradca smaku. Szaszłyki z sałatką 20.10 Na Wspólnej (s.) 20.50 Yellowstone (s.) 22.55 Drużyna potępionych (film Fr./USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.30 Malanowski i partnerzy (s.) 9.30 Sekrety rodziny 10.30 Dlaczego ja? 11.30 Gliniarze (s.) 13.35 Trudne sprawy 14.40 Dlaczego ja? 15.50 Wydarzenia 16.25 Interwencja (mag.) 16.35 Gliniarze (s.) 17.40 Sekrety rodziny (s.) 18.50 Wydarzenia, sport, pogoda 20.00 Megahit. Szklana pułapka 5 (film USA) 22.10 Snajper. Dziedzictwo (film sensacyjny).

TVC 1

6.00 Nasze hobby 6.25 Podróż po południowoafrykańskim Zululandzie 6.59 Studio 6 9.00 Walker: Independence (s.) 9.40 Doktor Martin (s.)

10.40 Chacha, cheche, chichi



Żartowanie wcale nie jest zabawne, a jeśli nie chcesz się śmiać, musisz sobie pomóc. Tak jak Kokoška w słynnej bajce próbował rozśmieszyć szaleńczo smutną księżniczkę, tak ostrawscy aktorzy Norbert Lichý w roli reżysera i Jiří Sedláček w roli inżyniera dźwięku postarają się zabawie publiczność. Pomogą im między innymi Jiřina Bohdalová, Jiřius Satinský, Václav Postránecký i Bronislav Poloczek w klejnotach archiwum rozrywki. Półgodzinne spotkanie, podczas którego w humorystyczny sposób przyglądamy się, jak w telewizji powstaje humor, przeznaczone jest dla wszystkich, którzy bez wyjątku lubią się śmiać.

11.05 Klejnoty naszego krajobrazu 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Zapachy kuchni cypryjskiej z Miroslavem Donutem 12.55 Ludzie z Bombaju 15.15 Szpital na periferiach (s.) 16.10 Magnum (s.) 17.00 Podróż po Roatanie 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Świat pod głową (s.) 21.10 Niedziałni (s.) 22.10 Krasnal (s.) 22.50 Sisi (s.) 23.40 Angielka (s.) 0.30 AZ kwiz.

TVC 2

6.00 Którdy do nas 6.50 Czechosłowacki tygodnik filmowy 7.55 Kalahari – prawo pustyni 8.50 Europa z lotu ptaka 9.35 Bedeker 10.05 Chiny na języku 10.55 Kronika starożytnego Egiptu 11.55 Operacja Barbarossa 12.45 Piekło na ziemi 13.35 Berlin lat trzydziestych w oczach dyplomatów 14.30 Szalony świat zimnej wojny 15.25 Lotnicze katastrofy 16.10 Świat zwierząt 17.05 Piękne kraje z lotu ptaka 18.00 Sprawozdanie z Wielkiej Wojny 18.10 Bedeker 19.10 Czeskie ślady na Istrii 19.30 Weltawa, nasza rzeka 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Sissi (film) 21.50 Wściekle psy (film) 23.25 Ujarmić piekło (film) 1.25 Za kratkami.

NOVA

5.55 Śniadanie 8.35 Ogólniak z o.o. (s.) 9.50 Spece (s.) 10.55 Detektywi Monk (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.20 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 13.35 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 15.30 Zamienimy się zionami 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.45 Pościg 18.55 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Spece (s.) 22.40 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 23.40 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień 7.00 M.A.S.H. (s.) 9.30 Gliniarz (s.) 10.40 Policja Hamburg (s.) 12.35 Podkomisarz Brenda Johnson (s.) 13.30 Komisarz Rex (s.) 14.30 Policja w akcji 15.30 Tak jest, szefie! 16.45 Incognito 17.55 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne 19.55 Showtime 20.15 Male sprawy wielkiego miast (s.) 21.25 Winogrodnicy (s.) 23.55 Tak jest, szefie! 1.05 Policja w akcji.

CO W KINACH



BYSTRZYCA: Yesterday (26, godz. 21.05).

CZ. CIESZYN – Central: W głowie się nie mieści 2 (26, godz. 16.30; 28, godz. 15.30); Zahradníkův rok (26, godz. 18.30); Gru i Minionki. Pod przykrywką (27, godz. 15.30); Zemsta na sterydach (27, godz. 17.30); Ramię w ramię (27, godz. 19.30); Maxime (28, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN-Kino Letnie:** Gump – jsmę dwojka (26, godz. 21.30).

HAWIERZÓW – Kino Letnie: Zahradníkův rok (26, godz. 21.30); Ramię w ramię (27, godz. 21.30); **HAWIERZÓW – Centrum: Strażniczka smoków** (28, godz. 17.00); Zapisnik alkoholičky (28, godz. 19.30); Gru i Minionki. Pod przykrywką (29, godz. 17.00); Ramię w ramię (29, godz. 19.00).

KARWINA – Centrum: Ramię w ramię (26, godz. 17.15; 27, godz. 20.00; 28, godz. 19.30); Zapisnik alkoholičky (26, godz. 20.00); W głowie się nie mieści 2 (27, godz. 17.30); Gru i Minionki. Pod przykrywką (29, godz. 17.30); Superagent (29, godz. 19.30); **KARWINA – Kino Letnie:** Furiosa: Saga Mad Max (26, 28, godz. 21.00). Garfield (27, godz. 21.00).

CO W STREAM-IE



Jeśli można zrobić świetny serial z jedzeniem w roli głównej, gdzie komedia miesza się z dramatem, a w relacjach między bohaterami nieraz skwierczy jak podczas smażenia woliwny na nieświeżym oleju, to „The Bear” jest znakomitym przykładem. A ujęcia przygotowania kolejnych potraw i uzupełniająca je muzyka, zwłaszcza w trzecim sezonie, jaki jest dostępny od kilku dni, zachwyca najbardziej wybrednych krytyków. Serial komediowy stacji FX „The Bear” opowiada o przede wszystkim o jedzeniu, pasji do gotowania, rodzinie Berzatto i skomplikowanych relacjach między jej

